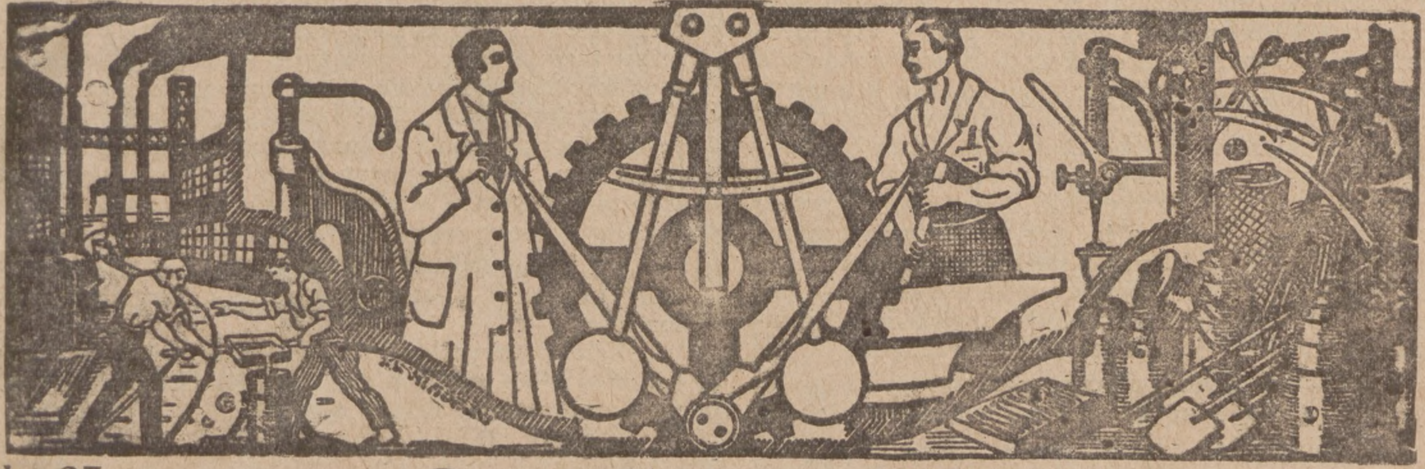
RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" • „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" • „DZIAŁ SAMOCHODOWY" „DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY" • „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"



Nr. 35 Poznań, 31 sierpnia 1929 Rok IX

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.	REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277	Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem. Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

Z Hagi do Genewy

(Dokończenie.)

Laburzyści u władzy. — Po konferencji paryskiej. — W Hadze. — Dlaczego jest uprzywilejowany eksport. — Żądanie zmniejszenia dostaw reparacyjnych węgla niemieckiego. — Trudności rosną... — Straty w Holandji i krajach skandynawskich. — Słabe szanse na osiągnięcie europejskiego porozumienia węglowego. — Anglja i Polska. — O życie i rozwój dalszy Gdyni i Gdańska.

Majowa kampanja wyborcza roku bieżącego rozgrywa się głównie pod znakiem sanacji w kopalnictwie węglowem. Powracają hasła Lloyd George'a z października roku 1924, żądające zaprowadzenia państwowego monopolu górniczego. Zwyciężają laburzyści, przejmując zadanie niezwykle trudne, złożone, a przytem delikatnej natury.

Już w lipcowej konferencji paryskiej znać było przemożny wpływ nowej konstelacji politycznej angielskiej. Upada plan Dawesa, przyjęto plan Younga. Zanim jednak przebrzmiały pierwsze telegramy o zakończeniu obrad rzeczoznawców, gdy podnosi się głos stanowczego protestu z ust nowego angielskiego kanclerza Skarbu: to była zapowiedź angielskiej taktyki w Hadze.

Byłoby rzeczą przedwczesną oceniać rezultaty zabiegów ministrów angielskich z punktu widzenia oceny porozumienia węglowego w Europie. Niemniej, jako w przededniu obrad Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, będzie także wskazane rozpatrzenie położenia obecnego:

Niemieckie odszkodowania we węglu, wynoszące wedle nowego planu Younga około 17 miljonów ton rocznie, stanowią eksport przymusowy, stały w tej wysokości i zapewniony, około którego czynna jest potężna armja robotników, górników, pracowników niemieckich. Zarobkują niemieckie koleje, oraz liczne gałęzie przemysłowe i handlowe. — Aby uprzytomnić czytelnikowi polskiemu olbrzymie rozmiary tego eksportu przymusowego Niemiec, dość będzie przypomnieć, że nawet ta zmniejszona kwota przewyższa o przeszło ⅓ cały eksport węglowy Polski. W takiem świetle zrozumiałem jest uporczywe trwanie delegatów angielskich przy żądaniu zmniejszenia „tej konkurencji uprzywilejowanej dla węgla angielskiego" albo „odpowiedniej kompensaty innej".

W samej rzeczy ten eksport niemieckiego węgla t. zw. reparacyjnego wypiera, wzgl. zmniejsza wywóz węgla z Anglji; że tylko wskażemy na Francję, która pomimo znacznej produkcji własnej importowała przed zaistnieniem planu Dawesa poważniejsze kontyngenty węgla angielskiego. Do tego dochodzi fakt, że węgiel niemiecki, eksportowany jeszcze poza odszkodowaniami wojennemi w ilościach blisko 20 miljonów ton współzawodniczy na wszystkich prawie rynkach z przywozem z Anglji. Snowden nie myli się, ani nie przecenia może, kiedy twierdzi, że właśnie wzmożone tętno produkcyjne kopalnictwa węglowego Niemiec, zapewnione dużemi dostawami z tytułu odszkodowań, znakomicie podniosło opłacalność kopalni niemieckich, co niewątpliwie powiększa szanse eksportowe i ułatwia walkę konkurencyjną.

Dla tych samych przyczyn Niemcy nie będą chcieli się dostaw powyższych wyrzec. Nawet po kompro-

misie haskim zagadnienie nie straci nic ze swej ostrości. Obrady w Genewie zastaną kwestję zaledwie w grubszych zarysach przygotowaną.

Tymczasem aktualność zagadnienia rynków dla węgla angielskiego podnosi jeszczę zbieg kilku, kilkunastu innych czynników.

Zapomina się często o stratach angielskich w Holandji. Obrazują to liczby następujące: Gdy w r. 1913 produkcja własna Holandji wynosi 1,8 milj. ton, wykazał rok 1928 liczbę 11 miljonów ton — czyli bezmała cały eksport węgla z Polski. Rośnie produkcja Belgji. Zwężyła się poważnie pojemność konsumcji węgla kamiennego w krajach skandynawskich, tradycyjnych odbiorców węgla angielskiego. Obok tego węgla białego, zaważył tu przywóz węgla z Polski. Pomimo dużych ofiar, nawet strat, łoży polski eksporter węglowy nadal wiele na to, aby się utrzymać na raz zdobytych rynkach. Tutaj jesteśmy poważnym i bardzo już w Anglji niepopularnym konkurentem — pomimo całej wyższości finansowej angielskich organizacyj eksportowych, konkurentem poważnym.

Jak widać, szanse porozumienia europejskiego na rynku węgla są conajmniej bardzo nieduże. Stanowczo nasuwać będą daleko więcej trudności, niż pertraktacje, prowadzone około założenia Syndykatu Żelaza. Anglja gotuje się z całą systematycznością do nowych zapasów. Konsoliduje się wewnętrznie i organizacyjnie, aby stanąć jednolicie i zwarcie u stołu obrad międzynarodowych. Modernizacja kopalnictwa węglowego Anglji staje się również z miesiącem każdym faktem.

Dla Polski posiada wszystko to niemałe, nawet pierwszorzędne znaczenie. Jeśli dla Niemiec zatrzymanie t. zw. wywozu reparacyjnego jest zagadnieniem rentowności ich kopalnictwa — dla nas eksport w dzisiejszych rozmiarach jest kwestją egzystencji! Obok tych samych względów opłacalności, dochodzą nasze specyficzne warunki naszych zagłębi węglowych. Od tego zależy wogóle względna stabilizacja naszych stosunków wielko-przemysołwych!

Od silnego tętna eksportu węglowego zależy rozwój dalszy, lub — stopniowy zanik naszego eksportu morskiego!

Zależy przyszłość naszej Gdyni, jak również Gdańska! Nie wątpimy, że delegaci polscy będą umieli zdobycze nasze w całości obronić.

Obrady haskie a węgiel

Różne „czołowe surowce", jak np. bawełna i ropa narobiły wielkiego zamieszania w toku wypadków dziejowych doby obecnej, żaden jednak w ciągu tak krótkiego okresu czasu nie zaprzątnął uwagi tylu państw, nie stworzył i obalił tylu konstelacyj politycznych, co ostatnio węgiel. Wyrazem tego ostatnio jest konferencja haska, której ewentualne fiasko z nieobliczalnemi konsekwencjami w dziedzinie politycznej i gospodarczej spowodowane być może głównie przez kwestję węglową.

Zacięta walka konkurencyjna, jaką na światowych rynkach węglowych prowadzą między sobą w pierwszym rzędzie Niemcy, Anglja i ich drobniejsi satelici Francja, Polska itd., jest następstwem wielkich zmian gospodarczych, zaszłych w dobie powojennej, zmian, będących wynikiem zastępowania węgla innemi materjałami opałowemi, jak ropa, zużytkowywaniem sił wodnych, oraz oszczędną polityką energetyczną.

Równocześnie z tem mamy do czynienia *z wzrastaniem produkcji węgla na kontynencie europejskim* i z obniżaniem się jej w Anglji, gdzie koszty tej produkcji kształtują się na wysokim poziomie. *Od dziesięciu lat toczy się między Anglją z jednej strony, a państwami europejskiemi, produkującemi węgiel, zacięta walka o eksportowe rynki zbytu.* Z walki tej, jak dotąd, nie wyszła Anglja obronną ręką.

To też solą w oku rządu W. Brytanji była kwestja węglowa, która obecnie po raz pierwszy na konferencji haskiej miała możność przeniesienia tych doniosłych momentów gospodarczych na forum polityczne.

Kamieniem obrazy Anglji jest plan Young'a, przewidujący zamiast nieokreślonej wartości świadczeń rzeczowych ze strony Niemiec dla wierzycieli, ściśle co do wartości określoną wysokość świadczeń, przez to znika możność czynienia jak dotychczas zamówień na rachunek odszkodowań, gdyż zamówienia te czynione w interesie, czy to jednostek komunalnych, czy to poszczególnych gałęzi produkcji, kolidowałyby z właściwemi świadczeniami rzeczowemi, tj. dostawami surowców dla państw wierzytelnych. *Obecnie państwa te niewątpliwie skierowałyby zamówienia te przedewszystkiem na surowce,* a w pierwszym rzędzie na węgiel. Już obecnie niektóre państwa, w pierwszym rzędzie Francja i Włochy zaopatrują się w olbrzymie ilości węgla reparacyjnego.

Stąd też *przyjęcie planu Young'a w jego dawnej formie oznaczałoby dalsze wzmocnienie pozycji Niemiec na światowych rynkach węglowych,* do czego obecnie robotniczy rząd W. Brytanji nie chce za wszelką cenę dopuścić w obronie interesów szerokich mas górniczych, już obecnie w rozpaczliwych warunkach żyjących, a którym w razie dalszego spadku wywozu węgla angielskiego groziłoby jeszcze w większych, niż dotychczas rozmiarach bezrobocie i nędza.

Battaglia Roman.

Z Ogólno-polskiego Zjazdu

koncesjonowanych instalatorów wodo- i gazociągowych w Poznaniu

W dniach 16 i 17 sierpnia br. obradował w Poznaniu Ogólno-Polski Zjazd koncesjonowanych instalatorów wodo- i gazociągowych ze wszystkich terenów Rzplitej Polskiej. Otwarcie Zjazdu nastąpiło w piątek, 16 sierpnia o godz. 10-ej w sali parterowej Dworu Huggera na terenach P. W. K.

Imieniem Gospodarzy Poznańskich powitał zebranych p. inż. Witold Hedinger, poczem p. inż. Marjan Stark, przedstawiciel Korporacji Krakowskiej, zagaił obrady imieniem Komitetu Wykonawczego Ogólno-Polskiego Związku. Po treściwem i serdecznem przemówieniu p. inż. Starka przystąpiono do wyboru prezydjum, w skład którego weszli: p. Godlewski z Warszawy jako przewodniczący, p. inż. Stark z Krakowa, p. inż. W. Hedinger z Poznania, p. Sosnowski z Bydgoszczy, p. Ilasiewicz ze Lwowa. Na sekretarza wybrany został p. Ober z Poznania.

Następnie wygłoszono szereg powitalnych przemówień łącznie z życzeniami pomyślnych obrad.

Następny punkt porządku dziennego obejmował trzy bardzo zajmujące referaty. P. inż. Piekarski, dyrektor Instytutu Wodociągowego w Warszawie wygłosił referat na temat: „Sprawy wodociągowe na terenie Rzplitej Polskiej", w którym przy wielkim nakładzie pracy przedstawił rozwój wodociągów, sięgając czasów starożytnych. Od czasów starożytnych przeszedł do średniowiecznych państw środkowo i zachodnio-europejskich, przyczem szczególnie zwrócił uwagę na ówczesny rozwój wodociągów w Polsce. Wywody swoje prelegent oparł na danych historycznych, zawartych w aktach najstarszych miast Polski. Przechodząc do scharakteryzowania obecnego stanu wodociągów w Polsce, p. inż. Piekarski stwierdził, że na tem polu osiągnęliśmy już poważne rezultaty, ale pomimo to mamy jeszcze wiele do zrobienia.

Inż. Stanisław Hedinger wygłosił zwięzły i treściwy referat p. t.: „W jakiej formie nowa ustawa obowiązuje instalatorów". Referat p. dyr. F. Piaseckiego p. t.: „Kalkulacje kosztorysowe przy robotach instalacyjnych" z powodu nieobecności prelegenta odczytał jeden z uczestników Zjazdu.

17-go sierpnia obrady toczyły się w dalszym ciągu, również w sali restauracji Ogrodu Zoologicznego. O godz. 10-ej rozpoczęło się nadzwyczajne walne zebranie Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Urządzeń Zdrowotnych (P. U. Z.), a o godz. 10.30 w innej sali rozpoczęły się obrady Zjazdu. Obrady odbywały się więc w obydwóch salach równocześnie, poczem uczestnicy walnego zebrania P. U. Z. wzięli udział w obradach Zjazdu, począwszy od punktu 5-go porządku dziennego, obejmującego wolne głosy i dyskusję.

Drugi dzień obrad rozpoczęto od odczytania protokółu I. Zjazdu Delegatów Korporacyjnych, odbytego w Krakowie 1928 r.

Po odczytaniu protokółu przez sekretarza, p. Obera, p. inż. M. Stark złożył obszerne sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego Ogólno-Polskiego Związku Instalatorów.

Następny, najważniejszy punkt porządku obrad obejmował przyjęcie do wiadomości zgłoszonego do zatwierdzenia statutu Związku. Statut ten w całości przeczytano, przyczem każdy jego paragraf z osobna został jednogłośnie przyjęty.

Ważny również był 4-ty punkt porządku dziennego, obejmujący referat p. inż. M. Starka p. t.: „Najważniejsze zadania instalatorstwa polskiego na okres najbliższy". W referacie tym prelegent poruszył wszystkie najważniejsze sprawy i postulaty tak ustrojowo-prawne, jak i gospodarcze Związku, zwrócił uwagę na ciężkie położenie małych przedsiębiorstw instalatorskich i na potrzebę ochrony cen ofertowych.

W ożywionej dyskusji, która się wywiązała po referacie p. Starka, zabrało głos wielu z uczestników obrad. Wyszczególnić tu należy p. inż. W. Hedingera, który nawołuje do jasnego określenia postulatów i do stopniowego, lecz konsekwentnego dążenia do ich urzeczywistnienia. P. Ilasiewicz ze Lwowa wskazuje na uzyskanie zatwierdzenia statutu przez władze i możliwie najszybsze zorganizowanie instalatorów w poszczególnych częściach kraju, jako na najważniejsze obecnie zadania, które spełnić ma Komitet Wykonawczy Ogólno-Polskiego Związku Instalatorów.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego

Dzięki usprawnieniu aparatu organizacyjnego Wystawy Ruchomej, objazd w pierwszem półroczu wykazał bardzo znaczny wzrost frekwencji w porównaniu z liczbą ludności miast postojów.

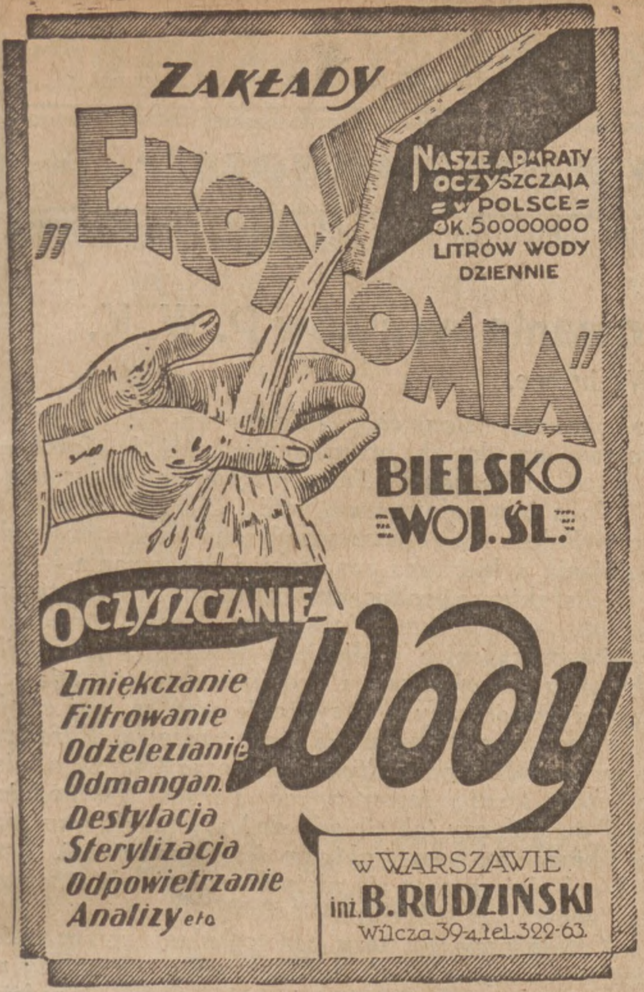
Objazd w pierwszem półroczu 1929 r. przedstawia się następująco:

Miejscowość	Ilość dni postojów	Ilość mieszkańców	Wystawę zwiedziło ogółem	w tem wyc. zbiorow.
Dąbrowa Górn.	11	39860	2376	506
Zawiercie	10	29480	7141	342
Pabjanice	12	34967	11640	3004
Działdowo	4	3568	1995	821
Lubawa	4	4635	2695	955
Nowe Miasto	4	3721	2872	1132
Brodnica	6	6913	3429	1799
Mława	10	17003	3260	1638
Sandomierz	5	6763	1420	700
Dębica	7	3922	3639	2014
Hrubieszów	4	9598	2241	719
Łuków	4	12571	5230	3002
Ostrołęka	4	9145	2511	939
razem	85	182146	50[illegible]49	17571

W poszczególnych wystawach brali żywy udział miejscowi przemysłowcy i rękodzielnicy.

Oprócz zwykłych pogadanek ekonomicznych przy oprowadzaniu zwiedzających po wystawie, urządzono cały szereg zebrań dla kupców i przemysłowców, zaś w Mławie, Dębicy i Hrubieszowie publiczne wiece z programem propagandowo-gospodarczym.

Żywem zainteresowaniem i frekwencją cieszą się seanse filmowe, podczas których wyświetlano filmy propagandowe i reklamowe. Dział ten będzie jeszcze bardziej urozmaicony w październiku r. b., gdyż po Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu otrzymamy cały szereg filmów pierwszorzędnej wartości.



6349

BRACIA SZAJN

Fabryka Śrub i Gwoździ

Spółka Akcyjna

w BĘDZINIE

WYRABIA:

DRUT
i
LINKI
MIEDZIANE
ELEKTROLITYCZNE

7141a

Hurtowe Składy Żelaza i wyrobów żelaznych

„TEHAZ"

Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem

7731 Sp. z o. odp.

Zarząd: Warszawa, ul. Koszykowa 39
Telefon 409-50, 197-60

Oddziały: Bydgoszcz, Jagiellońska 46-47
Telefon 16-25, 768, 491

Kowel, ul. Łucka 42. Telef. 39, 21

Poleca do natychmiastowej dostawy ze składu:

Dźwigary |——| i żelazo korytkowe |___|

Żelazo handlowe	Łopaty krajowe i zagraniczne
Blachy	Widły „ "
Bednarkę gorąco i zimno walcowaną	Naczynia emaljowane i ocynkowane
Stal resorową	Wiadra ocynkowane
Surówkę odlewniczą	Konwie do mleka
Druty	Garnki lano-żelazne H. i V.
Gwoździe	Piece Herzfelda i Viktoriusa
Hufnale	Rury i kolana
Podkowy	Armatury do pieców
Łańcuchy	Kosy
Zgrzebła	Sierpy
Osie	Siekiery, oskardy i młoty
Nakrętki i kapsle do osi	Części do pługów i kultywatorów

Siatki blaszane jednolite i t. d.

Dostawa żelaza wprost z Hut

po cenach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

ST. GRABIANOWSKI

Biuro Inżynierskie i Dom Techniczno - Handlowy

Poznań	Katowice	Bydgoszcz
Plac Wolności 14 a	ul. Słowackiego 24 (dom własny)	ul. Dworcowa 66
Tel. 4010 i 4011	Tel. 1321 i 1322	Tel. 912.

Poleca do dostawy ze swoich składów w Poznaniu i Bydgoszczy oraz z reprezentowanych hut:

ARMATURĘ: parową, gazową i wodociągową, szkła wodowskazowe, wzierne i ochronne manometry, oliwiarki, smarownice.

USZCZELNIENIA: Klingerit, tekturę azbestową i techniczną, płyty gumowe i sznur., pakunek konopny, azbestowy, grafitowany.

POMPY: skrzydełkowe, tłokowe, membranowe, tłoczki, smoki.

WĘŻE: gumowe, czerwone i czarne, parciane, ssące.

WYROBY SZMERGLOWE: tarcze, papier, płótno, proszek.

APARATY DO SPAWANIA: wytwornice, palniki do spawania i cięcia, wentyle redukcyjne, tlen, karbid, pałeczki, proszek i drut do spawania.

PIŁY: tarczowe, gatrowe i taśmowe, piłki do metalu.

SILNIKI: elektryczne na prąd stały i trójfazowy, silniki spalinowe.

TYGLE GRAFITOWE, cegłę szamotową, masę izolacyjną, korkową i inne artykuły techniczne.

4505b

TARGI WSCHODNIE

OD 7 DO 19 WRZEŚNIA 1929 r.

Targi Wschodnie jako zeskontowanie wyników P. W. K.

P. W. K. a Targi Wschodnie.

Powszechna Wystawa Krajowa niewątpliwie spełni w dużym stopniu przywiązywane do niej nadzieje w kierunku intensywnej propagandy wytwórczości krajowej wśród szerokich sfer ludności z jednej, a rozszerzenia i pogłębienia propogandy nazewnątrz kraju przez ściągnięcie do Poznania poważnych zagranicznych sfer gospodarczych, z drugiej strony — P. W. K. nie może jednak sięgnąć do wszystkich zakątków ziem polskich. Trudno spodziewać się, by oddziaływanie jej dotarło do odległych i ociężałych nieco Kresów Wschodnich, skąd tylko jednostki lub nieliczne zbiorowe wycieczki zdobędą się na konieczną w tym wypadku energję i nieuniknione koszty związane ze zwiedzeniem P. W. K. *To też ten sam moment, który w związku ze wzrastającą depresją gospodarczą skłonił nasze sfery gospodarcze do tak czynnego udziału w P. W. K. powinien być dla nich zachętą do obesłania także i Targów Wschodnich, które to samo zadanie, jakie przypadło P. W. K. odnośnie do Ziem Zachodnich i Centralnych w zakresie propagandy wytwórczości krajowej spełniają od szeregu lat z powodzeniem odnośnie do Kresów Wschodnich.*

Znamienny artykuł w tej sprawie pióra dr. Falla, ukazał się p. t.: „Powszechna Wystawa Krajowa a Targi Wschodnie". Autor zaznacza, że P. W. K. stanowi właściwie wielką imprezę państwowo-i narodowo - reprezentacyjną bez wyraźnego charakteru handlowego. *To też uzupełnieniem wystawy i właściwym terenem dla zeskontowania jej teoretycznych wyników w formie konkretnych transakcyj handlowych będą właśnie Targi Wschodnie*, na których w tym roku pod bezpośrednim wpływem rezultatów propagandowych wystawy popyt na wyroby przemysłu krajowego będzie z pewnością o wiele silniejszy i żywszy, niż kiedykolwiek przedtem. Jest to tem prawdopodobniejsze, że zbiory tegoroczne w Polsce wypadły bardzo dobrze, *wobec czego spodziewać się należy bardzo znacznego wzrostu zapotrzebowania ze strony sfer rolniczych*, które w ubiegłym roku gospodarczym naskutek fatalnego ukształtowania się cen zboża musiały do minimum ograniczyć swoje potrzeby konsumcyjne i inwestycyjne.

Wszystko to przemawia najsilniej nietylko przeciwko jakiejkolwiek abstynencji od Targów Wschodnich, lecz przeciwnie za jak najintensywniejszem ich obesłaniem w tym roku.

Ażeby dowieść, że dwie tego rodzaju imprezy jak P. W. K. i Targi Wschodnie nie jest zawiele dla Polski, wspomnieć należy, że we wszystkich państwach zachodnich odbywa się rokrocznie po kilka lub kilkanaście targów i wystaw, które wcale ze sobą nie kolidują, a w ostatecznym wyniku przyczyniają się wspólnie do ożywienia stosunków gospodarczych swego kraju. *„Byłoby więc smutnym objawem marazmu gospodarczego, gdyby na rozległych ziemiach Rzeczypospolitej nie mogły się w ciągu całego roku odbyć z powodzeniem na dwóch przeciwległych jej krańcach — P. W. K. w Poznaniu i Targi Wschodnie we Lwowie."*

Poza tem należy uwzględnić, że życie gospodarcze w Polsce ma jeszcze przed sobą wielką misję do spełnienia w kierunku penetracji i opanowania — już to w charakterze producenta, już to w charakterze pośrednika — olbrzymich obszarów Rosji Sowieckiej, krajów bałkańskich i Bliskiego Wschodu. *W chwili, gdy toczą się rokowania z Rumunją o nawiązanie ściślejszej współpracy o przyznanie nam wolnej strefy w portach czarnomorskich i o zorganizowanie tranzytu przez Polską od Bałtyku do Morza Czarnego, niepomyślny wynik tegorocznych Targów Wschodnich (bo Targi tak czy tak się odbędą), wystawiłby najgorsze świadectwo naszej aktywności gospodarczej. Targi Wschodnie muszą się nietylko odbyć, ale i zakończyć poważnym sukcesem.*

Celem poparcia tezy bezwzględnej konieczności obesłania Targów Wschodnich, powołać się należy *na opinję jednego z najwybitniejszych w Polsce przedstawicieli przemysłu p. Antoniego Balzera. P. Balzer jako prezes Zarządu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, prezes Związku Gospodarczego Przemysłu Przetwórczego wojew. Śląskiego i jako prezes Rady Naczelnej Zrzeszenia Związków Gospodarczych Zachodniej i Południowej Polski* pozostaje w najściślejszym kontakcie zarówno z ciężkim przemysłem górniczo-hutniczym jak i z przemysłem przetwórczym w najszerszem zrozumieniu. *P. Balzer na łamach prasy wypowiedział się kategorycznie za należytem obesłaniem Targów Wschodnich.* „Nietylko dlatego, — jak się wyraził —, że Targi Wschodnie są doskonałym kluczem do lokalnych rynków rolniczych ziem południowo-wschodnich jak też i wschodnich rynków zagranicznych, nietylko dlatego, że Targi Wschodnie odbywają się po żniwach, przypadając na okres dla zawierania transakcyj w rolniczych połaciach kraju najkorzystniejszy, ale i dlatego, że w tym roku będzie to dla naszego przemysłu jedyna okazja zetknięcia się na terenie polskim z wystawcami zagranicznemi, a więc do zaobserwowania szeregu nowych rzeczy, które ci zamierzają wprowadzić na rynek polski — i do wyciągnięcia z tej obserwacji odpowiednich wniosków dla siebie."

Wreszcie pod koniec podkreślić należy, że gdyby obok argumentów natury racjonalnej i materjalnej za zdobyciem i obesłaniem Targów Wschodnich trzeba jakiegoś argumentu natury uczuciowej, to wystarczyć powinien sam fakt, że tą drogą cała Polska przychodzi z pomocą i przyczynia się do ożywienia stosunków gospodarczych tego miasta, które broniąc krwią i bohaterstwem swych dzieci swojej polskości, zasłużyło sobie na miłość i pomoc całego kraju niemniej rzetelnie jak na swój tytuł „Leopolis semper fidelis".

Fabryka Armatur

E. v. Münstermann

Bielsko (Śląsk)



Armatury do pary, wody i gazu
Wentyle żeliwne i stalowe
Zasuwy lekkiej i ciężkiej budowy
Hydranty pod- i nadziemne
Kurki zwykłe oraz w specjalnem wykonaniu
Odlewy z bronzu fosforowego do 15000 kg jednej sztuki

Wyłączny przedstawiciel na Poznańskie, Pomorze oraz Gdańsk

Stefan Duchowski

Biuro Inżynierskie

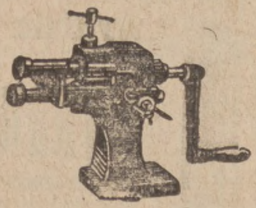
Poznań, Al. Marcinkowskiego 1

Telefon 32-26 5873

Maszyny blacharskie

wszelkich typów i wielkości

7469



Prasy

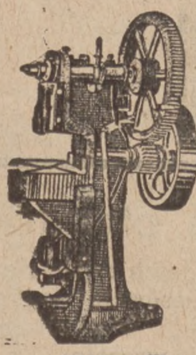
mimośrodowe i balansowe

wszelkich typów i wielkości

dostarcza

natychmiast, najtaniej

i na dogodnych warunkach



Wytwórnia Maszyn Blacharskich i Pras

„Wugeska"

:-: **Dom Techniczno - Przemysłowy** :-:

Warszawa, Leszno 13

Telefony: 303-31, 524-95

Ilustr. katalogi bezpłatnie.

ZNAK FABRYCZNY



Pierwsza Polska Fabryka Zgrzebeł i Wyrobów Tłoczonych



Eugenjusz JANUSZEWSKI

w Zawierciu, ul. Chmielna nr. 8. Telefon 129

PRODUKUJE:

1) Oryginalne **HACELE „UŁAN"** zostały uznane za dobre przez **Ministerstwo Spraw Wojskowych**
2) Zgrzebła „Ułańskie" typu **zatwierdzonego** przez **Ministerstwo Spraw Wojskowych** oraz zgrzebła ażurowe i kryte stalowe polerowane i lakierowane wszelkich typów.
3) Okucia budowlane: Zawiasy francuskie do drzwi i okien, baskwile do okien, klamki żelazne lane lakierowane z szyldami. Okucia „Polskie" kompletne z przyborami.
4) Odlewy tyglowe żeliwne. — Wszelkie masowe wyroby sztancowane. 6393

Wystawiamy na Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929

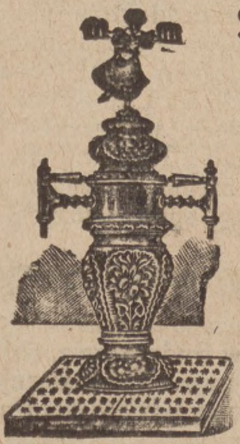
Przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze:

STANISŁAW PAC, Biuro Techn.-Handl., Poznań, Św. Marcin 49
Bydgoszcz, ul. Pomorska 67

Franciszek Bloch

Bydgoszcz, Śniadeckich 47-47 a

Hurt. **Detal.**



Specjalna fabryka

aparatów

do piwa, wody sodowej i automatów

Kurki kontrolne — szkła i rury kontrolne — największe zapasy — największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce

7607z 1618

Specjalność:

Badanie i czyszczenie rurociągów pod gwarancją.

Rok zał. 1912. 7416 **Telefon 961.**



Przyszły numer „Rynku Metalowego i Maszynowego“
wyjdzie jako
wydanie nadzwyczajne na Targi Wschodnie

w znacznej objętości i licznemi ilustracjami. Reklamy i opisy przyjmujemy do 5 września najpóźniej.

Przed otwarciem Targów Wschodnich

Otwarcie IX. Targów Wschodnich zbliża się szybkim krokiem. Powszechne zainteresowanie tegoroczną ich kampanją nietylko nie osłabło w porównaniu z ubiegłemi latami, ale owszem silnie wzrosło. Udział tak firm krajowych jak i zagranicznych, który już dzisiaj dosięgnął poziomu z ubiegłych lat, świadczy, że IX. Targi Wschodnie będą miały pełne powodzenie. Na placu Targów Wschodnich rozpoczęto już przygotowania w pawilonach do ustawiania eksponatów. Wobec ostatnich wiadomości, dotyczących liczby zgłoszeń wystawców, zaznacza się po dziś dzień dalszy silny ich napływ ze wszystkich stron Polski i z zagranicy. Bardzo znamiennym objawem jest zapowiedziany i zgłoszony udział wystawców poznańskich, którzy pomimo Powszechnej Wystawy Krajowej uznali konieczność współpracy z Targami Wschodniemi. Jak się dowiadujemy, niektóre firmy z Poznańskiego, które nie brały udziału w ubiegłych latach, w tym roku zjawią się na Targach Wschodnich. Świadczy to dobitnie o pełnym sukcesie tegorocznych Targów i ich idei.

Kooperatyści jugosłowiańscy na Targach Wschodnich

Jak donosi Poselstwo Polskie w Belgradzie, „Główny Zarząd Serbskich Spółdzielni Rolniczych“, jednej z najpoważniejszych organizacyj spółdzielczych Jugosławji, organizuje z okazji Targów Wschodnich wycieczkę do Polski. Wezmą w niej udział wybitni przedstawiciele tamtejszych sfer rolniczo-spółdzielczych w liczbie przeszło 30 osób. Wycieczka ma zamiar zwiedzić ośrodki polskiego ruchu spółdzielczego i to nietylko rolniczego, aby nawiązać z niemi bezpośrednio stosunki handlowe. Chodzi tu o umożliwienie za pośrednictwem spółdzielczości obu krajów kontaktu między wytwórcami produktów rolniczych, a spożywcami. Dla szczegółowego zapoznania delegatów jugosłowiańskich z całokształtem działalności małopolskich spółdzielni, pobyt ich we Lwowie ma potrwać kilka dni. W sprawie przyjęcia wycieczki i ułożenia programu jej pobytu, Zarząd Targów Wschodnich wszedł w porozumienie z całym szeregiem miejscowych organizacyj i instytucyj spółdzielczych, których przedstawiciele oświadczyli gotowość zajęcia się wycieczką na terenie lwowskim. Program odwiedzin projektuje objazd ważniejszych centrów spółdzielczości w Małopolsce Wschodniej. W szczególności wycieczka ma zwiedzić: Kasę Stefczyka, Spółdzielnię Kredytową, Spółdzielnię Mleczarską i Serowarską i Spółdzielnię Zbytu Trzody Chlewnej w Rudkach, gospodarstwo wzorowe Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, sady i zakłady przemysłowe przetworów owocowych w Beńkowej Wiszni, Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Samborze, Kasę Zaliczkową, Dom Ludowy i Szkołę Rolniczą Żeńską w Sąsiadowicach, oraz Spółkę Rolniczo-Handlową i Spółdzielnię Piekarską w Stryju. Po drodze wycieczka zatrzyma się w Borysławiu dla zwiedzenia zagłębia naftowego. Równocześnie celem poczynienia odpowiednich przygotowań dla przyjęcia wycieczki w innych także dzielnicach, odniesiono się do centralnych organizacyj spółdzielczych w Warszawie, Poznaniu i Krakowie.

Kupcy węgierscy na IX Targach Wschodnich

Specjalna sekcja Krajowego Związku Węgierskich Rękodzielników i Kupców w Budapeszcie, obejmująca wytwórców i sprzedawców nowości technicznych i galanteryjnych, zgłosiła zbiorowy udział swych członków w Targach Wschodnich. Grupa ta od szeregu lat okazuje żywe zainteresowanie dla stosunków handlowych z Małopolską i rokrocznie w czasie kampanji Targów Wschodnich zjeżdża w poważnej liczbie do Lwowa dla dokonania na ich terenie kupieckich transakcyj.

MIĘDZYNARODOWE TARGI WSCHODNIE

mają już poza sobą i znaczną tradycję i pokaźny dorobek gospodarczy, stanowiąc historyczną podwalinę naszego handlu ze Wschodem, którego szlaki odwieczne przez cały czas istnienia Rzeczypospolitej zawsze biegły przez kresowy Lwów. — Zrozumiał to przemysł obcokrajowy, którego udział w Targach w stosunku do roku 1926 wzrósł o przeszło 100%, dochodząc w roku 1928 do blisko 500 wystawców. Zrozumieć to winien w pierwszym rzędzie przemysł rodzimy, który mimo obesłania P. W. K. i na tej imprezie jak najliczniejszym udziałem złoży niewątpliwie dowód swej żywotności. — Jesiennych zakupów dokonuje kupiectwo polskie na Targach Wschodnich.

Skrzynka zapytań
z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4852. firm, zajmujących się dostawą dykty (fornieru sosnowego).

Nr. 4888. firm, które trudnią się sprzedażą „Bohröl".

Nr. 4904. firmy, wyrabiającej maszynki do ostrzenia kos gospodarskich.

Nr. 4939. firmy, która wykonuje ściany sitowe 19 mm. grubości z rurami do lokomobili „Lanza" 5/60 H. P.

Nr. 4967. firmy niemieckiej, posiadającej młocarnie motorowe, motory naftowe ropne i benzynowe.

Nr. 4972. zastępcy na aparaty do aluminjowania (chodzi o patent amerykański).

Nr. 4974. firmy, które reperują chłodnie do samolotów marki „Berliet".

Nr. 4977. firm, wyrabiających piły do metalu i do cięcia szyn, form 350×50×1—5 mm. i 460×50 ×1—5 mm.

Nr. 4978. firmy krajowej lub zagranicznej, mogącej dostarczyć białą blachę ocynowaną w kręgach i taśmie.

Nr. 4980. fabryki krajowej, wyrabiającej elektryczne dzwonki, przyciski i gruszki dzwonkowe.

Nr. 4981. firmy, która może dostarczyć aparat do roztapiania metali oryginalny szwedzki Giewenta model Aequator Nr. 70.

Nr. 4992. firm dostarczających ołów mielony, cynę, miedź, nikiel mielony.

Nr. 4993. firmy dostarczającej antymon mangan kwarc i szpat.

Nr. 4995. co się używa w miejsce boraksu do lutowania żelaza.

Nr. 5002. adresu fabryki w Polsce, która wyrabia maszyny do trzepania lnu.

Nr. 5003. firmy, wyrabiającej aparaty sprężynowe do zamykania drzwi (automatyczne zamykacze drzwi).

Nr. 5004. firmy, dostarczającej wanny żelazno-emaljowane w gatunku „Prima" i „Secunda".

Nr. 5007. firmy, dostarczającej maszyny do wyrabiania gwoździ wszelkiego rodzaju.

Nr. 5009. firmy, dostarczającej części do samochodów a specjalnie supervulc.

Nr. 5012. firmy szwajcarskiej, wyrabiającej maszyny do usuwania śniegu z dróg w zimie.

Nr. 5013. firmy, wyrabiającej stroje na nagrobki z blachy np. wieńce, girlandki, rosety itd.

Nr. 5016. firmy krajowej wyrabiającej karabinki, produkowane przez francuską firmę Aubert u Comp. w Paryżu.

Z ŻYCIA PLACÓWEK
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

Franciszek Bloch, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 47-47a

Już w okresie przedwojennym firma powyższa zdała egzamin swej zdolności konkurencyjnej i to na polu produkcji, które wyzyskane było przez potężny przemysł niemiecki. Firma Bloch trudni się bowiem od roku 1912 specjalnie budowa aparatów do piwa, wody sodowej i automatów, poza tem wytwarza kurki kontrolne, szkła i rury kontrolne. Ostatnie dziesięciolecie, w obliczu zaniku przemożnej konkurencji cudzoziemskiej, przyniosło zakładom tym w Wolnej Polsce lepsze warunki rozwojowe i dopomogło do znacznego rozrostu. — Dziś fabryka aparatów do piwa Bloch w Bydgoszczy, jest największem tego rodzaju przedsiębiorstwem specjalizowanem w Polsce a wyroby jej zaprowadzone są we wszystkich dzielnicach kraju, gdyż precyzyjnem i pięknem wykonaniem, przewyższają one fabrykaty zagraniczne. Fabryka buduje aparaty do piwa od najmniejszych jednokurkowych, do wielkich rzędowych. Również automaty i aparaty do wody sodowej firmy Bloch celują wszelkim innym najprzedniejszym typom.

Maszyny i urządzenia dla gorzelni

Szan. Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy **Lloyd Bydgoski Tow. Akc. w Bydgoszczy**, która wyrabia i dostarcza maszyny oraz urządzenia dla gorzelni jak kadzie fermentacyjne żelazne zamknięte, prasy ślimakowe, odbieralniki, zbiorniki i beczki do spirytusu, parniki i płóczki do ziemniaków jako też mechaniczne urządzenia transportowe, elewatory, wciągi, czerpaki itp. Prócz powyższych, dostarcza wymieniona firma także motory, pompy, prasy ślimakowe, również konstrukcje żelazne dachowe i inne oraz kominy żelazne, suwnice itp. — Fabryka mieści się w Kapuściskach Małych, a siedzibą Zarządu jest Bydgoszcz, ul. Grodzka 28. Lloyd Bydgoski posiada własne oddziały w Gdańsku i w Warszawie oraz przedstawicielstwa w Poznaniu, Bydgoszczy, Starogardzie i Modlinie.

Przedstawicielstwo na rejon poznański ma **Biuro Techniczne St. Gustowski w Poznaniu, przy ul. Skarbowej 20**, która to firma służy interesentom na życzenie wszelkiemi szczegółowemi informacjami względnie dokładną ofertą.

Dostawa metalowych wyrobów tłoczonych

W miarę rozwoju krajowego przemysłu metalowego o zróżnicowanej produkcji wszelkich działów, znajdują również coraz większą rację bytu wytwórnie pomocnicze, zasilające poszczególne zakłady przemysłowe odrębnemi częściami i półfabrykatami. Do rzędu tego rodzaju przedsiębiorstw zalicza się **Fabryka wyrobów tłoczonych F. Jankiewicz w Poznaniu**, przy ul. Małeckiego 21, która wykonuje wszelkie części tłoczone według nadesłanych wzorów oraz rysunków. Fabryka, posiadająca maszyny najnowszego typu oraz odpowiednie urządzenia techniczne, dostarcza wszelkie w zakres jej pracy wchodzące wyroby tłoczone w dostawach masowych i wykonaniu precyzyjnem, w terminach możliwie najkrótszych i na dogodnych warunkach. Placówkę tę polecamy poparciu sfer interesowanych.

Brony posiewne

Nasze fabryki maszyn rolniczych, zarówno wielkie jak zakłady średnie i mniejsze przechodzą coraz częściej do produkcji specjalizowanej, obliczonej na wyrób seryjny i masowy zbyt. Na Pomorzu w Lubawie istniejąca fabryka narzędzi rolniczych **W. Czajkowski** wyrabia jako specjalność swoją brony posiewne, zęby do bron i korpusy do pługów. Z tej przeto racji stanowi placówka ta korzystne źródło zakupu zarówno dla pp. kupców branży maszyn i narzędzi rolniczych jako też dla właścicieli zakładów wytwórczych wspomnianej dziedziny. Przy zbliżającym się okresie zasiewów jesiennych firmę Czajkowski w Lubawie przypominamy szczególnej uwadze i poparciu.

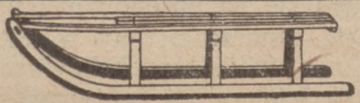
KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34
WYKONUJE
Skarbonki oszczędnościowe-Kasety podręczne - Kasy do wmurowania - Szafy pancerne - Kasy ogniotrwałe. 5512

Zakład Wyrobów Drucianych
MICHAŁ RUS Zadziele obok Żywca
Poleca solidnego wykonania sprzęty kuchenne i przybory dla gospodarstwa, z drutu, cynowane oraz wycieraczki do butów wszelkich wymiarów, na żądanie wykonuje wszelkie artykuły druciane, według oryginalnych nadesłanych wzorów po bardzo przystępnych cenach. 6417

ARMATURĘ żeliwną, stalową i bronzową, jako to: wentyle, krany i zasuwy wszelkich typów, inżektory, manometry i t. p. do przewodów na parę przegrzaną i nasyconą
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925 c



SANECZKI
z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 7790
„MARS“, Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: KATOWICE, ul. Słowackiego 16.

Płyty fibrowe amerykańskie
i pręty we wszystkich wymiarach, jak również preszpan w arkuszach, mika, taśma izolacyjna, taśma gumowa (paraguma) etc. etc. najkorzystniej do nabycia w Hurtowni artykułów techn. i elektrotechnicznych
S. Szajer, Kraków, ul. Wiślna, telefon 4154
7131

• ŁOŻYSKA KULKOWE •
przesuwniki - suporty do frezarek i krzyżowe, narzędzia wszelkiego rodzaju, elektryczne wiertarki dostarcza bardzo tanio za gotówkę
7456
Inż. Penner, Berlin nr. 20, Pankstr. 34

NOWO OTWARTA
wytwórnia i tłocznia wyrobów metalowych i galanteryjnych
Fr. Kalaus, Poznań, ul. Woźna 10
wykonuje wszelkie prace tłoczone w mosiądzu, alpadze, miedzi, aluminium i t. p. Do samochodów reflektory i części (półfabrykaty) według wzorów; pozatem przybory fryzjerskie, powoźnicze, elektrotechniczne jak i galanterję dla potrzeb domowych, zastaw cukierniczych i restauracyjnych oraz przybory turystyczne w aluminium.
Powyższe prace wykonuje się szybko, solidnie i tanio. 7789

Nieustająca Wystawa Maszyn
7265 **LWÓW, Leona Sapiehy 8.**
Sprzedaż motorów „Diesla“, „Junkersa“, elektrycznych, wszelkich maszyn nowych i używanych, pędni.
Przyjmujemy zgłoszenia do sprzedaży maszyn i motorów.

Jako specjalność wytwarzamy:
miedź fosforową, metal biały łożyskowy
oraz wszelkiego rodzaju stopy z białych i innych metali
Theodor & Co.
Zakłady Metalowo-Hutnicze
Gdańsk-Oliva, Danzigerstr. 26 7648

KOSZE druciane
10 sztuk złotych 40.—
Nieznanym za zaliczeniem!



Cennik gratis!
Siatki czworokątne
w każdym rozmiarze.
7768
Siatki tkane
do młynków zbożowych
Siatki Rabica
Alexander Maennel, Fabryka ogrodzeń drucianych
Nowy-Tomyśl, W. 1. (Wlkp.)

PICKHARDT & GERLACH
G. m. b. H.
WERDOHL i. W. 7463
Rury mosiężne ✶ Listwy mosiężne
Bednarka uszlachetniona (Bimetal)
Repr. JAN NEP. ULATOWSKI, POZNAŃ, UL. OGRODOWA 20

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

VULKAN rozczyn gumowy (Gummilösung) fabrykuje w tubkach i puszkach 7058 w najlepszym gatunku **„GUMY“**
Poznań, ul. 27 Grudnia 15

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

Wolne miejsce



Nowy system odkażania wody

Epokowy wynalazek uczonego Polaka.

Na ostatniem posiedzeniu Akademji Nauk w Paryżu, pod przewodnictwem słynnego profesora d'Arsonvala, referowany był wynalazek, który zrewolucjonizować może stan obecny higjeny i którego doniosłość trudno narazie objąć. Wiadomo, że woda jest roznosicielką zarazków chorobotwórczych, a zwłaszcza cholery i tyfusu. Walka z temi zarazkami przez wyjaławianie wody w wielkich zbiornikach jej była prowadzoną dotychczas bez poważniejszych wyników, ile że najstaranniejsze nawet filtrowanie wody nie sterylizowało jej kompletnie. Nadto, co najważniejsze, wyjaławianie wody zapomocą filtrowania jej wymaga kosztownej i żmudnej instalacji, na jaką mogą pozwolić sobie jedynie zasobne zarządy miast, wobec czego pozostaje całe mnóstwo miasteczek, wsi i osad, nie posiadających urządzeń filtracyjnych, wskutek czego mieszkańcy tych osiedli piją wodę w jej stanie pierwotnym, narażając się na ciężkie zakażenie organizmu zarazkami chorobotwórczemi.

Otóż wynalazek, o którym mowa, dotyczy właśnie sposobu odkażania wody, odznaczającego się nadewszystko wielką prostotą i dostępnością dla wszystkich. Uczony, którego zasługę stanowi to odkrycie, jest Jerzy Lachowski, Polak, zamieszkały od dwudziestu lat w Paryżu, autor znany w dziedzinie fizyki. Opierając się na opracowanej przez siebie „teorji komórek", zanurza uczony w naczynie pełne wody, zakażonej miljardami bakcylów tyfusowych na każdy sześcienny jej centymetr, ślimakowato skręcony krąg, sporządzony ze srebra i białego metalu. Po dwudziestu czterech godzinach woda okazuje się doszczętnie wysterylizowaną — nie ostał się żaden bakcyl. Jak wyjaśnia Lachowski, stanowi żyjąca komórka rodzaj rezonatora elektrycznego, zdolnego do wyładowania z siebie i wchłaniania w siebie fal radjo-elektrycznych. Otóż częstość drgań pozostającej w ciągłym ruchu, bowiem złożonej z żyjących komórek, wody ulega zmianie pod wpływem zetknięcia z masą metaliczną, przyczem częstość tych drgań tak się potęguje, że działają one zabójczo na znajdujące się w wodzie bakterje.

Tyle o swoim wynalazku mówi sam uczony. Czy dalsze badania i próby, potwierdzą słuszność jego założeń — o tem przekonamy się w niedalekiej przyszłości.

Szlakiem zdobyczy techniki

Nowa maszyna do gwintowania rur. — Ruchome hangary. — Piec kuchenny w ostatnim słowie techniki. — Gaz z żelaza i stali. — Hangar z wiązek siana. — Projekt mostu z Hiszpanji do Afryki.

Inżynierowie ze spółek wyrabiających żelazne i stalowe rury w Stanach Zjednoczonych zinspektowali automatyczną maszynę gwintującą rury, wynalezioną przez Frank'a M. Davis'a ze spółki Davis & Thompson Co., w West Allis. Maszyna ta została uznana za największy wynalazek w przemyśle rurnym, jakie zostały poczynione od ostatnich 35 lat.

Od chwili gdy rura zostaje podniesiona przez pas, aż do jej schwytania przez klamrę, zagwintowana i wyrzucona, operacja jest automatyczna i kontrolowana przez człowieka. W porównaniu z ręczną robotą, która zajmuje 1 minutę na gwintowanie każdego końca rury, maszyna zagwintuje 600 rur w godzinie i może gwintować rury od najmniej-

szych do grubości 4-ch cali. Została ona zbudowana dla stalowni Youngstown Sheet & Tube Co.

*

W Niemczech rozpoczęto budowę hangarów, które będzie można obracać, zależnie od kierunku wiatru. Odnosi się to przedewszystkiem do hangarów sterowców. W Rzymie zbudowano dwupiętrowy hangar aeroplanowy. Na dolnym piętrze zatrzymają się aeroplany większych rozmiarów, a na górnym aeroplany lekkie, które łatwo wciągnąć na drugie piętro po 200 stopowej drodze pochyłej. Pola lotnicze w niektórych miastach amerykańskich są tak zapełnione, że trzeba budować kilkupiętrowe hangary dla wygody lotników.

*

Dr. Gustaw Dalen, laureat Nobla i słynny wynalazca (znane są latarnie morskie jego pomysłu, boje, latarnie uliczne i t. d.), skonstruował po wieloletniej pracy piec kuchenny, będący ostatniem słowem techniki, niezastąpionej pod względem wygody i oszczędności paliwa. Nowy piec, w którym palić można dzień i noc bez przerwy, jest opalany koksem i zużywa o 25 do 50 proc. opału mniej niż dotychczas istniejące piece.

Dzięki starannej izolacji oszczędność ciepła jest idealna, piec przy całodziennem opalaniu zużywa zaledwie 3 do 3 i pół kg. koksu drobnego. Piec ten, ogrzewany stale, dostarcza bez przerwy wody gorącej i w każdej chwili jest gotów do użytku. Ciepło gromadzi się i może być regulowane na różne temperatury prostym sposobem, przy użyciu specjalnej tarczy. Temperaturę piecyka do pieczenia wskazuje termometr. Palenisko napełnione jest koksem raz na 24 godziny i dopływ ciepła jest regulowany automatycznie.

*

Chemikowi niemieckiemu N. Zieglerowi, pracującemu w laboratorjum zakładów Westinghouse, udało się wydobyć gaz z żelaza i stali, który doskonale nadaje się do opalania. Do doświadczeń swoich użył Ziegler, jako pieca hermetycznej próżni, przez którą przepuścił prąd elektryczny o wielkiej częstotliwości. Ulokowany wewnątrz metal, prażony prądem elektrycznym, dostarcza własnego ciepła, a pompy ssące wydobywają z pieca gaz do zbiornika. Z jednego metra sześciennego żelaza otrzymuje się ilość gazu, dostarczającą siły trzydziestu koni mechanicznych przez dwanaście minut, chcąc więc tą drogą otrzymać energję o sile trzydziestu koni na przeciąg godziny, należy użyć pięciu metr. sześciennych żelaza. Najważniejsze jest to, że żelazo, z którego w ten sposób wydobyto gaz, posiada ładną, błyszczącą powłokę i nie rdzewieje, może więc być używane do wyrobu maszyn elekrycznych i magneto.

*

W jednem z miast na Zachodzie zbudowano hangar z wiązek siana, ułożonych na sobie, jak cegły przy budowie domu i następnie oblepionych cementem. Wewnątrz i zewnątrz wyłożono ściany dwoma pokładami „stucco". — Struktura ma w przecięciu 100 stóp a ściany jej boczne są wysokie na dwadzieścia stóp. Hangar ten pomieści 20 samolotów. — Dach jest zrobiony z blachy.

*

Pewien inżynier hiszpański przedstawił departamentowi robót publicznych w Madrycie dokładnie opracowany plan mostu, który ma łączyć wybrzeże Hiszpanji z Afryką. Plan ten jest opracowany z najdrobniejszemi szczegółami, lecz niewiadomo, czy mógłby być przyjęty, bo koszty jego budowy wynosić mają wiele miljonów dolarów.

RZECZY CIEKAWE

AEROPLANY PRZY GASZENIU LASÓW.

Ostatnie doświadczenia lotnicze podczas manewrów marynarki naprowadziły władze wojskowe na myśl użycia aeroplanów przy gaszeniu pożarów lasu. Aeroplany mogą z wysokości 200 stóp spuszczać chmury chemicznego dymu, który z łatwością gasi pożar.

GŁOŚNIK W SALI SĄDOWEJ.

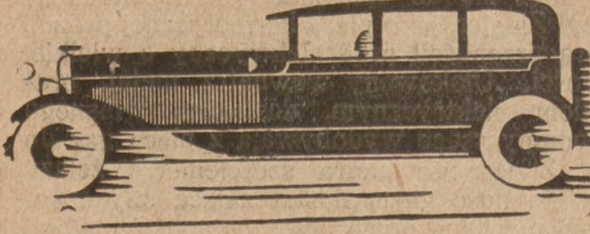
W Cincinnati zaprowadzono głośniki w salach sądowych dla ułatwienia ławie przysięgłych przesłuchiwania świadków. Świadek zeznaje przed mikrofonem a głośnik podaje to jego zeznanie ławie przysięgłych po przeciwnej stronie sali.

KABEL POMIĘDZY SZWECJĄ I FINLANDJĄ.

Po pięciu miesiącach trudnej pracy założono kabel łączący Szwecję z Finlandją. Jak trudnem było zakładanie kabla świadczy fakt, że w niektórych miejscach, gdzie zakładano kabel, głębokość morza wynosiła 780 stóp. Kablem tym można wysyłać równocześnie dziewięć wiadomości.

ELEKTRYCZNE PIÓRO.

Ostatnio wynaleziono pióro elektryczne, którem można pisać na złocie, srebrze, szkle i t. p. używając elektryczności, jaką mamy w każdym niemal domu. Rozgrzany koniec pióra topi metal i ryje w nim wypisywane litery. Ciepło można kontrolować, zależnie od materjału na jakim się pisze owem piórem.



Dział Samochodowy

Samochód w Saharze terytorjów południa

Automobilizm w Algierji i Maroku. — Bezcenne narzędzie kolonizacji i aktywizacji bogactw ziemi afrykańskiej. — W oazie Touggourt: gdzie poczęła się największa data automobilizmu na ziemi afrykańskiej. — Przeprawy transsaharyjskie. — Wozy saharyjskie Citroena i Renaulta. — Wyprawy w Saharze — dawniej i dziś. — W przededniu budowy kolei żelaznej przez Saharę. — „Surogat" Transsaharien'u. — Łatwiej niźli wody Atlantyku...



Leszek Gustowski.

Znalazłszy się na bulwarach Algieru lub Oranu, dwu największych środowisk miejskich Algierji współczesnej, wnet zauważysz nader rozwinięty ruch automobilowy.

Algier, czwarte największe miasto Afryki, posiada kilka punktów w mieście, gdzie ruch ten regulować trzeba. Automobilizm przerasta tutaj liczby np. takich środowisk polskich, jak Kraków, czy choćby nawet Lwów. Takie odnosiłem wrażenie z przechadzek po „Paryżu Afryki Francuskiej". Dodając do tego auta ciężarowe i autobusy, obsługujące całą dłuższą i dalszą banlieu stolicy Algierji, nietrudno przedstawić sobie, że modernizacja i europeizacja życia tej części Afryki zmierza nieledwie krokami olbrzyma.

Nieinaczej w Maroku francuskiem. Tutaj w świeżej pamięci przechowuje się fakt, że jeszcze w roku 1912 nie było żadnej racjonalnej szosy samochodowej! Otóż ruch samochodowy, zarówno w Algierji, jak przedewszystkiem w Maroku francuskiem, ponosi zasługę, że powołał do życia sieć dróg bitych. — Nie wyliczam długich kolumn liczb statystycznych, które zresztą naskutek systemu francuskiego są przeważnie bardzo przestarzałe, gdy właśnie w tej gałęzi nawet statystyka półroczna nie może oddawać obrazu aktualnego. Zauważę przecież, że do Maroka i Algierji importuje się od paru lat, rok za rokiem, za blisko pół miljarda franków wozów i utensylij, należących do przemysłu automobilowego. Około 85 proc. wszystkich samochodów, kursujących w Maroku francuskiem, wyszły ze zakładów przemysłowych Francji europejskiej. W Algierji odsetek ten jest nawet wyższy, bo zbliża się do 95 proc.

Wystarczy dziś odbywać jazdę po głównych szosach — routes nationales — Algierji, by spotkać na nich znaczną część handlu wewnętrznego w postaci zmotoryzowanej.

Słowem, samochód stał się pierwszorzędnem narzędziem kolonizacji. Zbliżył ze stolicą i głównemi portami handlu morskiego Algierji zapadłe nieraz zakątki, gdzie przez długie jeszcze lata, żadna linja kolei żelaznej, nawet wąskotorowej, nie byłaby do pomyślenia. Dziś samochody zwożą coraz to nowe wartości z głębi lądu algierыjskiego i marokańskiego aż na główne rynki miejskie i portowe. Również, dzięki samochodowej komunikacji, nieledwie w komforcie salonowych wagonów sypialnych, można się dostać z Algieru w ciągu 5-ciu godzin do przepięknie położonej oazy saharyjskiej *Bou - Saada*. — Niedalej, jak w 10 godzin jazdy samochodowej rozkoszować się można malowniczym krajobrazem oazy Biskra. Bez dwóch zdań, rozpowszechniające się używanie samochodu odkryło turyście z Ameryki i Europy wiele *z bajkowego czaru* oaz saharyjskich. Ponadto właśnie samochód znakomicie ułatwił penetrację naukową i krajoznawczą w głębsze piaski Sahary...

Przenoszę czytelnika do *Tuggurtu*.

Dźwięk nazwy Touggourt budzić musi stałe zainteresowanie: Wszakto tutaj poczęła się największa data automobilizmu saharyjskiego!

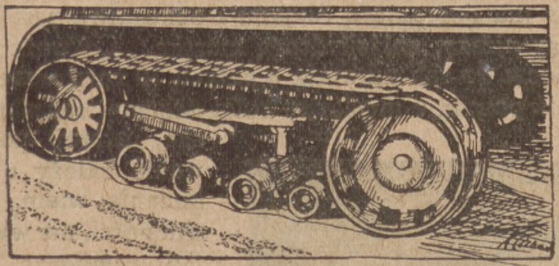
Nazwa ta nie będzie obcą żadnemu czytelnikowi gazet i ilustracyj. Przypomni zdarzenia zaledwie minionego 6-cio lecia, przywodząc na pamięć *telegramy i biuletyny* z onych pionierskich wypraw automobilowych w dalekie południowe i zachodnie piaski Sahary. Tak: *Raid transsaharyjski Citroena*.

To z Touggourt właśnie wyruszyła pierwsza misja automobilami Citroena do Tombuktu (Timbuktu). Wyprawa trwała od 17 grudnia 1922 do 7 stycznia 1923. Pięć automobilów Citroena pokonuje w ciągu 15 dni efektywnej jazdy olbrzymi dystans: Touggourt: In Salah: Tadjenout: Tessnou: Tamanrasset (via Tanzerouft) aż do rzeki Niger, dalej do Bamba i Tombuktu. Pamiętamy nazwę misji, znaną, jako Haardt-Audoin-Dubreuil — od 3 głównych bohaterów raidu.

A wślad onej pierwszej ekspedycji automobilowej przez Saharę wyruszyła w dniu 25 stycznia 1924 druga misja Citroena — tym razem w trzy wozy. Panowie Audoin i Dubreuil realizują ją w ciągu dni siedmiu. Punkt wyjścia był również z Tuggurtu.

Użyto do obu przepraw transsaharyjskich auta specjalnego typu. Dziś nazywa się je powszechnie: autami saharyjskiemi. Wiadomo: struktura piasków wschodniej i centralnej Sahary nie umożliwia każdemu samochodowi bezpieczne posuwanie się po morzu-

piasków. Nietylko, że piaski tej największej z pustyń znanego nam globu są na tych obszarach terytorjów Południa niezwykle obficie *djunami pofałdowane*, ale także głębokie i obfite. Oprócz specjalnych instalacyj, dostosowanych do raidów w pustyni, były wozy Citroena zaopatrzone w gąsiennicę (porównaj ilustrację).

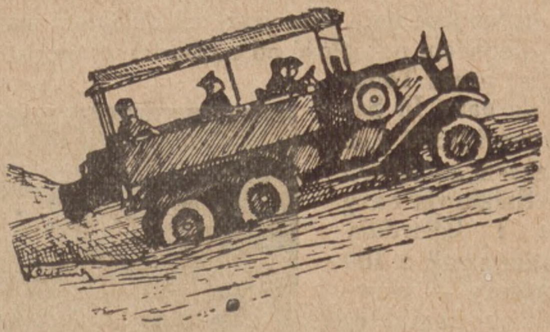


Gąsienica wozu saharyjskiego Citroena.

Prawie równocześnie z misją Citroena, bo w czasie od 27 do 30 grudnia 1923, wyruszyły, również po raz pierwszy, dwa wozy *trzyosiowe Renaulta*, jako misja Kompanji Generalnej Transatlantyckiej, z Tuggurtu do El-Oued (w krainie Souf) do Nefta i Tozeur, oazy położonej w Saharze tunisyjskiej.

Dziś oba typy wozów saharyjskich są w dziesiątkach, zwłaszcza podczas zimowych i wiosennych miesięcy, na regularnych „linjach" turyzmu saharyjskiego stale w użyciu. Ale nie na tem koniec!

Coraz łatwiej dziś o podróże indywidualne w Saharze. Model saharyjski daje podróżn. i turystom ogromny zysk na czasie i znaczną także samodzielność ruchów: albowiem trzeba wiedzieć, że wbrew temu, coby po zewnętrznym wyglądzie wielbłąda wnosić można, jest tempo karawany saharyjskiej biegunowo odległe od wyobrażeń i wymogów komunikacji XX wieku! Podróżując karawaną wielbłądów, jesteś przeważnie szczęśliwy, nawet *rekordzistą saharyjskim*, jeśli odbywasz regularne etapy dzienne powyżej 50-ciu (pięćdziesięciu) kilometrów.



Wóz 3-osiowy Renaulta w chwili pokonywania grzbietu djuny saharyjskiej.

Uprzedzić jednak trzeba, że przygody, jak również nazbyt dotkliwe wypadki „złapania pann" nie są rzadkie. Od tragicznych skutków zabezpiecza jednak dość skutecznie nadanie iskry do poszczególnych bordżi wojskowych, z podaniem godziny wyjazdu i obranego szlaku. — Pamiętam, miałem sam sposobność obserwować ratowanie rozbitków „na morzu saharyjskiem".

Ale samochód w Saharze Terytorjów Południa posiada jeszcze inną piękną kartę: oto wszystkie kolejne ekspedycje automobilowe, ściślej biorąc doświadczenia, uczynione na pojazdach samochodowych w Saharze, przyczyniły się znakomicie do *pogłębienia studjum* najdogodniejszej trasy przyszłej *kolei transsaharyjskiej.*

Szlak wyprawy Citroena nie jest dziś ani wyrazem najświeższym ani głosem ostatnim w zakresie wypraw przez Saharę. Nie jest też szlakiem najkrótszym, albowiem odległość od najbliższego portu (Philippville) przez Tougourt do oazy In Salah wynosi 1350 km. Tymczasem z Algieru do In Salah via oazy Djelfa i Ghardaia prowadzi szlak o 100 km. krótszy — przytem, dzięki kontaktowi ze stolicą, posiada wyjątkowe położenie komunikacyjne w stosunku do Francji europejskiej. Biorąc trasę Citroena, mamy z oazy In Salah jeszcze okrągło 2000 km.

Dziś jednak coraz wybitniejszą uwagę zwraca się na zachodnią krawędź południowej Algierji, która obsługiwana jest przez najdalej na południe docierającą linję kolei żelaznej. Ponadto piaski saharyjskie są na tym szlaku prawie płytkie, pokrywając grunt skalnego piaskowca, tak, iż można posługiwać się zwykłym wytrwałem automobilem Renaulta. Słynne są raidy Oran-Colomb Béchar-Bourem, dokonane przez p. G. Estienne, wybitnego saharyjczyka i oficera francuskiego. Dotarł on np. w czasie od 11. do 14. stycznia 1927 z Oranu do rzeki Niger i postawił rekord reklamowej wytrzymałości wozów Renaulta.



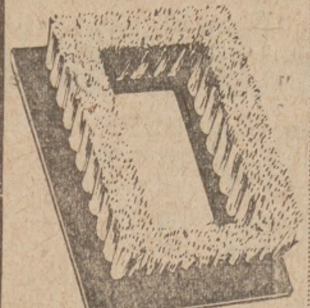
Na szlaku przyszłej kolei transsaharyjskiej. Ued, Colomb—Béchar w miejscowości, gdzie się kończy kolej, najdalej w piaski Sahary docierającej.

Dziś staje się dość prawdopodobnem, że przyszła kolej transsaharyjska startować będzie w pobliżu *Colomb-Béchar* (porównaj ilustrację), gdzie obecnie kończy się kolej zachodnio-południowa.

Słyszałem też z ust pewnego przedsiębiorcy okręgowego w Oranie, że koszt drobnej przesyłki towarowej, nadanej automobilem transsaharyjskim do Bamako (na pograniczu Sudanu i Senegalji), jest blisko 5 razy niższy, aniżeli drogą morską. Co ważniejsza, dochodzi do rąk adresata o całych 10 razy wcześniej! To też powstaje myśl, czy kolej żelazną transsaharyjską, której pobudowanie zależy od pokonania wielu, wielu trudności, nie wyprzedzi *regularne połączenie samochodowe,* zarówno pasażerskie, jak towarowe. Dość, że dziś już zarówno komunikacja napowietrzna, jak przedewszystkiem samochodowa pełni ze wzrastającą częstotliwością, opłacalnością i na coraz to szerszej płaszczyźnie zadania „prowizorycznego Transsaharien'u".

Na oczach naszych dokonywują się olbrzymie postępy w technice samochodowej. Przechodzą też kolejno do historji wszystkie, tyle zaszczytnie zapisane wyprawy transsaharyjskie — przyćmione chwałą i rezultatami nowych ekspedycyj. Od dziś jednak, już sam upływ czasu pracuje nad tem, by kolej transsaharyjska, ten najśmielszy może wyraz aspiracyj cywilizacyjnych Europy w stosunku *do czarnego kontynentu* — została zrealizowana. A wtedy morze piasków łatwiej przelewać będzie bogactwa, niźli wody Atlantyku.

Leszek Gustowski.



„FASMIT“
Fabryka Szczotek
Młyńskich i Technicznych
Poznań
Dominikańska 1. Tel. 29-06

wyrabia szybko i fachowo z najlepszego surowca, wszelkiego rodzaju szczotki młyńskie i techniczne dla przemysłu. Zużyte szczotki reperuje i naciąga na nowo.
7793d

Odlewy Stalowe
z
własnych lub nadesłanych modeli wytworu
Huty „Częstochowa“
Krótkoterminowo po cenach najprzystępniejszych
polecają
Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze Sp. Akc.
Sosnowiec
7706

Handbuch der Eisenhändler
1929
praktyczny fachowy informator podręczny dla przemysłowca, kupca i pracownika zawodowego metalowca w języku niemieckim
Obszerny dział fachowy i informacyjny
200 ilustracyj technicznych
Cena 8.50 m. n. + porto
Do nabycia w administracji
„Rynku Metalowego i Maszynowego“, Poznań, Wielka 10
za poprzedniem nadesłaniem gotówki 20 zł.

Surówkę lejarską
o następującej analizie

N. 0	3- 4%	0,75-1,25%	0,4-0,7%	do 0,03%
N. 1	2,3- 3%	„ „	„ „	0,04%
N. 2	1,7-2,3%	„ „	„ „	0,05%
N. 3	0,5-1,7%	„ „	„ „	0,08%

produkcji hut
„Częstochowa i Katarzyna“
polecają
Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze Sp. Akc.
Sosnowiec.
7705

DĄBROWSKI PRZEMYSŁ DRUCIANY
BRACIA KLEIN
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ
TELEFON NR. 91 i 291

WYKONUJE:

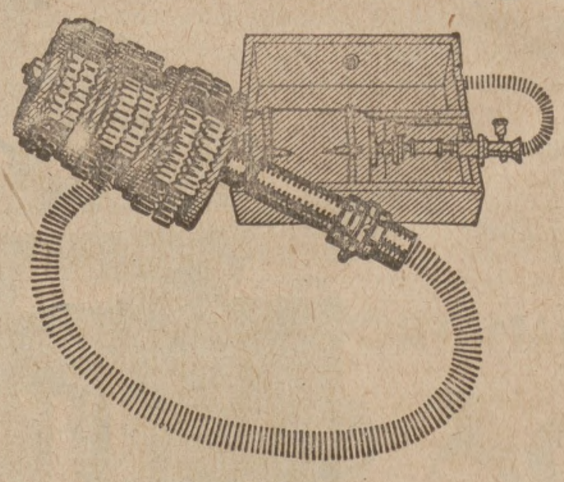
Łańcuchy
elektrycznie spawane i patent „Viktor“

Sprężyny
do mebli, stalowe, miedziowane

Nakrętki
i pokładki wszelkiego rodzaju

Gwoździe - Śruby
Nity - Drut
wszelkiego rodzaju
7423

APARATY
do odbijania kamienia kotłowego



Patent Devoorde
Specjalne modele dla oczyszczania rur i powierzchniowego
Duże oszczędności wobec innych urządzeń oczyszczających
Bader & Halbig
Budowa aparatów
HALLE a. d. S. 7.
6981 c

Handel i Przemysł Rowerowy
Organ Związku Mechaników Samodzielnych na Polskę Zachodnią

Nowy aparat do niklowania rowerowych części

W wielu dziedzinach przemysłu postęp zależy od współpracy uczonych i techników-praktyków, którzy potrafią dostosować do potrzeb warsztatowych naukowe wynalazki. Taka współpraca miała szczególnie duże znaczenie dla rozwoju galwanotechniki. Niedawno jeszcze pracowano w tej dziedzinie poomacku, zdobywając każde ulepszenie przy pomocy szeregu doświadczeń, nieopartych na żadnych poważniejszych przesłankach teoretycznych. Obecnie, po przeprowadzeniu nowych badań, dotyczących dysocjacji i jonizacji drobiny w roztworach, po epokowych pracach, dotyczących chemji koloidów oraz nauki o tworzeniu się kryształków, udało się te zdobycze czystej wiedzy zastosować w galwanotechnice. Dzięki temu stało się możliwem użycie w tych procesach metali o doskonałych właściwościach, które przedtem, ze względu na niewłaściwe roztwory oraz inne błędy, nie dawały się zastosować.

Ogółem możemy twierdzić, że galwanotechnika w ostatnich latach uczyniła wielkie postępy, mimo, że stosunkowo mało opracowano pewne metody czysto techniczne, które posiadałyby w przemyśle wielkie znaczenie. Do takich dziedzin galwanotechniki, wymagających dalszych udoskonaleń, należała masowa galwanizacja rzeczy drobnych. Ze względu na to, że dziedzina ta posiada dla przemysłu rowerowego duże znaczenie, pomówimy o niej nieco obszerniej.

Znamy obecnie trzy zasadnicze grupy aparatów do galwanizowania. Do pierwszej należą *aparaty bębnowe*. Urządzenia te sprawiają technikom wiele kłopotu, gdyż wymagają bardzo częstych i względnie kosztownych reperacyj, poza tem cierpią one na częste wady kontaktów oraz nie są dostatecznie ekonomiczne, gdyż przy galwanizowaniu ścierają równocześnie znaczne ilości metalu, który zamienia się takim sposobem w szlam.

Do grupy następnej należą aparaty *typu drzewowego*. Są one pod wieloma względami dogodniejsze od bębnowych, lecz grzeszą też szeregiem poważnych wad. Najpierw do wad ich należy zaliczyć to, że one mieszczą zbyt małą ilość elektrolitu, którego skład chemiczny może łatwo z tego powodu ulegać większym zmianom. Poza tem są one niedogodne przy wyjmowaniu galwanizowanych przedmiotów, gdyż w tych wypadkach musimy też usuwać ciecz, co powoduje jej ciągłe zanieczyszczenia.

Do trzeciej grupy należą aparaty z *ruchomemi naczyniami*. Uchodzą one wśród techników za najdogodniejsze, lecz mimo to też nie są bez wad. Przy stałych warunkach zdarza się często, że otwory, w które one są zaopatrzone, nie odpowiadają wielkości niklowanych przedmiotów tak, że drobny towar wpada często na samo dno rezerwuaru, duże przedmioty natomiast nie niklują się dostatecznie szybko. Poza tem duże kłopoty mamy przy większej ilości towaru, gdyż wtedy wyjęcie całej wanny wymaga wielkich wysiłków lub też specjalnych urządzeń do podnoszenia. Zdarza się też, że nie każdy towar da się dostosować wygodnie do kształtu wanny, co powoduje często „zlepianie się" przedmiotów, uniemożliwiających ich równomierne pokrycie metalem.

W ostatnim czasie ukazał się na rynku nowy aparat tego typu, wykonany przez niemiecką firmę S. Grauer. Sądząc ze słów dra Koecha, kierownika technicznego tej fabryki, aparat ten posiada szereg zalet w porównaniu z urządzeniami starszego typu. Nam też nowy pomysł wydaje się bardzo praktycznym, dlatego też chcemy z tem urzędzeniem zapoznać bliżej naszych Czytelników.

Otóż aparat Grauer'a wyróżnia się tem, że posiada zamiast dużych naczyń tylko lekkie ramy ruchome, do których można wstawiać szereg mniejszych wanien, dostosowanych każdorazowo do wielkości niklowanych przedmiotów. Dzięki takiemu urządzeniu możemy niklować równocześnie najróżnorodniejsze przedmioty, kładąc je do właściwych wanien, możemy też łatwo te wanny wyjmować bez potrzeby zatrzymywania całego aparatu, a wreszcie mamy możność każdorazowo dostosować kształty i wymiary naczyń do przedmiotów niklowanych, dzięki czemu unikamy różnych błędów jak np. zwałkowywanie się itp.

Urządzenie to, jak już zaznaczyliśmy, posiada wielkie znaczenie dla wytwórni rowerów, które są zmuszone niklować wiele przedmiotów o najróżniejszych kształtach, i z tego powodu mają ciągłe kłopoty ze zwykłemi aparatami do niklowania. Należy, rozu-

mie się, pamiętać, że nawet najwygodniejszy i najwięcej udoskonalony aparat do niklowania nie da dobrych rezultatów, jeżeli nie będziemy używali odpowiednich roztworów i właściwego natężenia prądu. Tak samo, mimo użycia najlepszych materjałów, możemy łatwo zniszczyć całą partją towaru, jeżeli nie zachowamy należytej czystości i staranności w pracy.

Przy końcu warto polecić wszystkim tym ludziom, którzy w większym stopniu są zainteresowani wyrobem rzeczy niklowanych, ażeby nie zaniedbywali wykorzystywania prac uczonych, którzy, jak już zaznaczyliśmy, zdziałali już wiele swojemi pracami teoretycznemi w tej dziedzinie i prawdopodobnie i nadal będą wciąż przyczyniać się do jej rozwoju. K.

Oryginalny rower

Pisaliśmy już o problemie specjalnych dróg dla rowerzystów, omawialiśmy też rowery z resorowanemi kołami, które umożliwiają szybką jazdę nawet po gorszym bruku. Obecnie musimy znów powrócić do tej kwestji z okazji nowego wynalazku w tej dziedzinie. Przeprowadza się bowiem w ostatnim czasie próby z nowym typem roweru, w którym obydwa koła posiadają bardzo dobre i miękko działające resory. Resorowanie przedn. koła uskutecznia się zapomocą podwójnych widełek sprężynowych, zaopatrzonych w powietrzny amortyzator. Tylne koło ma dotaktową ramę, podwieszoną na 2 spiralnych sprężynach i zapęd zapomocą wałka kardanowego. Nowy typ roweru waży o całe 8 kg. więcej od zwykłego modelu, lecz idzie zato lekko i z dużą szybkością nawet po najgorszej drodze.



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Inż. TADEUSZ BANIEWICZ .

Tramwaje i elektryczne koleje dojazdowe w Polsce

w okresie dziesięciolecia Niepodległości

Referat zgłoszony na III-ci Zjazd Przemysłowców Techn. Zrzeszonych.

Były prezes Związku Komunikacyjnego w Polsce, a obecny minister Komunikacji, p. A. Kühn w przemówieniu swem na Ogólnokrajowym Zjeździe w sprawach komunikacji miejscowej w Warszawie w październiku 1927 roku, charakteryzując ogólny stan zarówno tramwajów, jak i kolei dojazdowych w Polsce, wskazał, jak niedostatecznie pod względem komunikacyjnym są wyposażone nasze miasta i wiele jest jeszcze do zrobienia, by wypełnić te luki, które powstały za czasów zaborczych, wskutek trudności, stawianych przez ówczesne władze rozwojowi ośrodków ludzkich w Polsce.

„Środkami komunikacji miejskiej, mówi p. Kühn, są w Polsce prawie wyłącznie tramwaje. Kolei miejskich szybkobieżnych zupełnie niema, kolei podziemnej, lub nadziemnej też niema, jest tylko w kilku miastach w bardzo małym zakresie komunikacja autobusowa. Mówiąc więc o komunikacji miejskiej w Polsce, należy narazie ograniczyć się do tramwajów.

Mamy je zaledwie w 11 miastach: 5 w b. zaborze niemieckim (Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Inowrocław), 4 w b. zaborze austrjackim (Lwów, Kraków, Tarnów, Bielsko-Biała) i 3 w b. zaborze rosyjskim (Warszawa, Sosnowiec, Łódź).

Miasta nawet tej wielkości, co Wilno, Białystok, Częstochowa, Lublin, Radom, tramwajów nie posiadają, gdy na Zachodzie niema chyba miasta o zaludnieniu zgórą 50 000 mieszkańców, któreby nie miało tramwajów. Budowane są one przeważnie we wszystkich miastach z zaludnieniem powyżej 30 000 mieszkańców. W ten sposób u nas powinnyby być tramwaje również w Grodnie, Kaliszu, Kielcach, Kołomyi, Piotrkowie, Przemyślu, Równem, Siedlcach, Tarnopolu, czyli prócz 11 miast, posiadających tramwaje, powinnyby być jeszcze w 14 innych, ogółem w 25 miastach.

Dodać należy, że pod względem elektrycznego kolejnictwa dojazdowego stan posiadania naszego kraju w pierwszych latach niepodległości Polski przedstawiał się jeszcze bardziej niewystarczająco, niż pod względem komunikacji miejskiej.

Posiadaliśmy dwie tylko sieci kolejowe tego typu: pod Łodzią i na Górnym Śląsku. Zarówno Warszawa, Zagłębie Dąbrowskie, jak i Zagłębie Naftowe, że wymienimy tylko najważniejsze ośrodki, były pozbawione elektrycznych kolei dojazdowych, tego niezbędnego czynnika dla normalnego ich rozwoju i rozbudowy, a brak ich uwydatnił się szczególnie jaskrawo w okresie powojennego mieszkaniowego kryzysu.

Pomimo jedn. całej uwagi problemu komunikacji o charakterze miejscowym i zrozumienia konieczności jak najszybszego uzupełnienia braków w tym względzie, warunki powojenne działały hamująco na rozwinięcie szerszej akcji.

Przedewszystkiem więc stan gospodarczo-finansowy zarówno w Polsce jak i zagranicą nie sprzyjał powstawaniu tego rodzaju przedsiębiorstw. Jak wiadomo przedsiębiorstwa komunikacyjne wymagają znacznych kapitałów w formie długoterminowych, niskoprocentowych kredytów. Kredytu takiego wewnątrz kraju przy braku kapitałów i drożyźnie środków pieniężnych nie było, uzyskanie zaś kredytów zagranicą natrafiało na duże trudności tem bardziej, że po wojnie wszędzie wogóle przedsiębiorstwa komunikacyjne przeżywały ciężki kryzys i wiele z nich poniosło duże straty, co odstraszało kapitalistów od lokowania w nich pieniędzy.

Do tego dołączył się brak określonej i zdecydowanej polityki ze strony władz rządowych względem kolei o charakterze miejscowym, na co bezwątpienia wpłynęły: z jednej strony ta masa organizacyjnej roboty, którą musiały rządowe czynniki wykonać w ciągu pierwszych lat niepodległości Polski, z drugiej względy finansowe, nie pozwalające na prowadzenie szerszej aktywnej polityki popierania przedsiębiorstw komunikacyjnych. Dotychczas nie wydana została ustawa, ustalająca sposób koncesjonowania przedsiębiorstw komunikacyjnych o charakterze lokalnym, nie został określony stosunek władz rządowych i samorządowych do tego rodzaju przedsiębiorstw, nie mówiąc już o udzielaniu czy to przez rząd, czy przez gminy subsydjów i gwarancyj, jak to ma miejsce w wielu państwach, a co jest niezbędne dla zainteresowania prywatnych kapitałów temi, ciężkiemi pod względem finansowym, przedsiębiorstwami.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach powstawanie nowych przedsiębiorstw komunikacyjnych było bardzo utrudnione, a rezultaty, pomimo palących potrzeb, nie mogły być duże.

Dla finansowania i budowy między innemi kolei elektrycznych powstało w okresie dziesięciolecia Polski kilka specjalnych spółek: „Siła i Światło", „Bank dla Elektryfikacji Polski", „Towarzystwo Stołecznych Kolei Elektrycznych", poza tem interesowało się tą sprawą szereg osób, znajdujących się w kontakcie z finansowemi grupami zagranicznemi.

Jedynie jednak działalność Sp. Akc. „Siła i Światło" dała w omówionym okresie realne rezultaty. Spółce tej udało się zainteresować sprawą elektrycznych kolei w Polsce angielskich i belgijskich finansistów, dzięki czemu uzyskała ona poważne kredyty na budowę kolei elektrycznych. Powołane przez Sp. Akc. „Siła i Światło" do życia dwie spółki akcyjne: „Elektryczne Koleje Dojazdowe", oraz „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem" wybudowały, oraz eksploatują: pierwszą kolej elektryczną normalnotorową z Warszawy przez Pruszków do Grodziska dług. ok. 33 km. linji (56 km. pojedyńczego toru, 40 wagonów) uruchomioną w końcu 1927 r., drugą — elektryczne koleje międzymiastowe w Zagłębiu Dąbrowskiem, a mianowicie linje Dąbrowa—Będzin—Sosnowiec—Szopienice i Będzin—Czeladź długości ogólnej ok. 19 km. (30 wagonów) uruchomiono w 1928 roku, względnie w 1929 r.

A. Tramwaje:

L. p.	Nazwa przedsiębiorstwa	Liczba wagonów osob. w 1919 r.	w 1929 r.	zwiększ.	w %	Długość torów poj. w km. w 1919 r.	w 1929 r.	zwiększ.	w %
1	Bielsko Bialska S-ka Elektr. i Kol.	20	24	4	20	5,37	5,51	0,14	0,3
2	Tramwaje Elektryczne w Bydgoszczy	68	68	—	—	17,82	17,82	—	—
3	Tramwaje Miejskie w Grudziądzu . .	22	28	6	27	6	6,16	0,16	0,2
4	Krakowska Sp. Tramwajowa . . .	70	82	12	17	32,4	36,4	4	12,2
5	Miejska Kolej Elektr. we Lwowie	125	155[1]	30	24	52.6	58,6	6	11,5
6	Kolej Elektryczna Łódzka	187	220[2]	33	17,5	44,45	82,84	38,39	87
7	Poznańska Kolej Elektryczna . . .	150	185	35	23	44,13	55,94	11,81	27
8	Tramwaje Toruńskie	31	33	2	6,5	9,65	10,13	0,48	5
9	Tramwaje Miejskie w Warszawie . .	257	559	302	118	110,2	170,9	60,7	55
	Suma . .	93[illegible]	1354	424	45	322,62	444,30	121,68	38

B. Elektryczne Koleje Dojazdowe.

L. p.	Nazwa przedsiębiorstwa	Liczba wagonów osob. w 1919 r.	w 1929 r.	zwiększ.	w ‰	Długość torów poj. w km. w 1919 r.	w 1929 r.	zwiększ.	w %
1	T-wo Łódzkich Wąskotorowych Kolei	92	98	6	6,5	70,55	96,64	26,1	37
2	Śląskie kolejki . .	137	158	21	15	83,85	95,5	11,7	13,9
	Suma . .	229	256	27	11,8	154,40	195,14	37,8	24,5

Kredyty na budowę tych kolei były udzielone przez angielską grupę „The Power and Traction Finance C-y (Poland) Ltd. i belgijską Spółkę „Société Belgo-Polonaise de Force et de Traction Electriques Sobelpol". (C. d. n.)

[1]) Prócz tego zamówiono 20 wagonów.
[2]) W wykonaniu jeszcze 95 wagonów.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej w sprawie koncesji elektryfikacyjnej

Zarząd Centralny L. S. G. złożył w Prezydjum Rady Ministrów, oraz pp. ministrom Przemysłu i Handlu, Skarbu i Robót Publicznych memorjał, określający stanowisko Ligi wobec ewentualnego oddania koncernowi Harrimana koncesji elektryfikacyjnej. Memorjał podkreśla przedewszystkiem niebezpieczeństwo, jakie stwarza dla idei samowystarczalności, szerzonej przez Ligę, oddania tej koncesji obcemu konsorcjum. Następnie zaznacza, że udzielenie koncesji odda na długie lata wpływ na regulowanie tempa życia gospodarczego terenów objętych koncesją, czynnikom, dla których interes gospodarczy Państwa nie jest najwyższym interesem. Memorjał wyraża obawę, że oddanie koncesji nie pozwoli nam na wyrabianie w dostatecznej liczbie krajowych sił kierowniczych.

Zarząd Ligi żywi nadzieję, że brakowi środków pieniężnych, czynniki rządzące będą mogły zaradzić przez umiejętne, fachowe i poważne wyzyskanie źródeł kredytowych, oraz przez pewne obostrzenia i ograniczenia w stosunku do niektórych, licznych zresztą pozycyj naszego importu, dotyczących towarów, które mogą być w zupełności zastąpione produkcją krajową. Tą drogą dałoby się w znacznym stopniu ożywić nasze życie gospodarcze. Oddanie zaś koncesji zagranicznemu konsorcjum, zdaniem Zarządu Ligi, wywołać może silną depresję w społeczeństwie i osłabienie naszego stanowiska na rynkach pieniężnych zagranicznych.

Kronika radjowa

PRÓBY NAWIĄZANIA KOMUNIKACJI RADJO-TELEFONICZNEJ W SAMOLOTACH.

W departamencie aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych czynione są próby nawiązania komunikacji telefonicznej samolotów z miejską siecią rozmów. Komunikacja ta ma być udostępniona przez połączenię nadawczo-odbiorczych stacyj radjowych w samolotach z miejską siecią telefonów. Prace nad tem są już daleko zaawansowane i w końcu bieżącego miesiąca rozpoczną się oficjalne próby przy udziale zainteresowanych czynników. Komunikacja telefoniczna zostałaby wprowadzona na cywilnych linjach lotniczych. Należy nadmienić że są to pierwsze tego rodzaju próby w Europie.

RUCHOMA WYSTAWA RADJOWA.

Z dniem 1-go września odwiedza miasta Województwa Poznańskiego propagandowa „Ruchoma Wystawa Radjowa", zorganizowana przez Radjo Poznańskie i „Polskie Zakłady Philips". Na wystawie demonstrowany jest odbiór radjowy, komentowany odczytem o znaczeniu społecznem i państwowem radjofonji. Impreza ta wchodzi w skład akcji propagandowej radjofonji, jakiej podjęło się Radjo Poznańskie w związku z okólnikiem p. Wojewody Poznańskiego, skierowanym do samorządów powiatowych i miejskich.

PROGRAM WYSTAWY:

w dniu 2. IX. we Wrześni,
w dniu 3. IX. w Gnieźnie,
w dniu 4. IX. w Trzemesznie,
w dniu 5. IX. w Mogilnie,
w dniu 6. IX. w Inowrocławiu.

OPŁATY ZA RADJO W AUCIE.

W ostatnim czasie pokazują się na rynku samochody z wmontowanemi odbiornikami radjowemi. Ponieważ są to kompletne instalacje radjoodbiorcze, musi być zatem za nie opłacany od właściciela samochodu radjoabonament, chociażby właściciel samochodu opłacał już abonament za aparat odbiorczy, znajdujący się w jego mieszkaniu. Abonamentu podwójnego opłacać jednak nie potrzeba, o ile się tylko instalację domową na czas wyjazdu samochodem z sobą zabiera, albowiem używa się natenczas jednej instalacji odbiorczej z niemożliwością używania równocześnie obydwu. Za każdą bowiem oddzielną instalację radjoodbiorczą należy opłacać osobny radjoabonament.

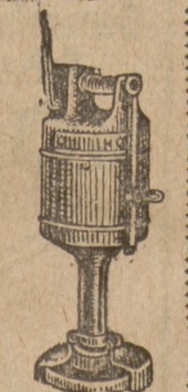
LICZBA RADJOABONENTÓW W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIEM.

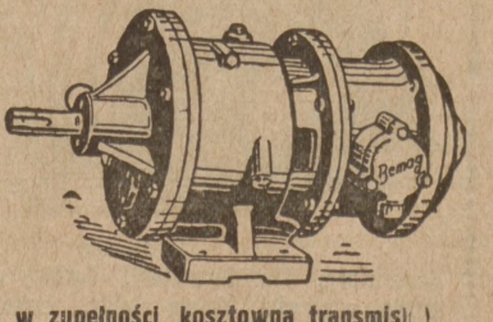
W dniu 1 lipca br. liczba radjoabonentów na obszarze Dyrekcji P. i T. w Poznaniu wynosiła 20.191 osób oraz na terenie Dyrekcji P. i T. w Bydgoszczy, należącym do Województwa Poznańskiego (19 urzędów pocztowych) 2180 osób, czyli w całem Województwie Poznańskiem razem 22.371 osób. (Dyr. P. i T. Poz. 30. 7. 29 — IX. 4. i Byd. 20. 7. 29. — 4201 VIII.).

NOWE WYDAWNICTWA

TYDZIEŃ RADJOWY Nr. 36.

Najnowszy numer „Tygodnia Radjowego" zawiera następujące artykuły: „Instrumentacja słuchowiska"; „Goście: wokaliści i instrumentaliści w Radjo Poznańskiem"; „Radjo w Niemczech"; „Na falach polskich"; Słowo radjowe"; Muzyka radjowa"; Radjowizja"; „Salonofon nowy austrjacki film dźwiękowy (dokończenie); „Głośnik indukcyjno-dynamiczny"; „Porady techniczne"; „Radjogimnastyka"; Kronika radjowa; Komunikaty i dział rozrywek umysłowych. Numer zdobią liczne ilustracje. Cena pojedyńczego numeru 75 groszy. Abonament miesięczny tylko 2,— złote. Adres redakcji i administracji: Poznań, Plac Wolności 11. — Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy",



DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

„Gilzogranum"

Istota, znaczenie i pożytek wynalazku „gilzogranum" ze szczególnem zwróceniem uwagi na jego mechanizację, do czego są potrzebne trzy maszyny.

Technika uprawy roślin od dłuższego już czasu zwraca się w kierunku najdalej posuniętej oszczędności w wysiewie. Odkąd zaczęto stosować siewy rzędowe i doświadczono, jak wielką jest siła krzewienia się roślin zbożowych, zaczęto dążyć do siewu rzadkiego a nawet do sadzenia poszczególnych roślinek, a następnie osobnych ziarnek zbożowych. System sadzenia jednak nietylko że jest zmudny, wymaga wielkiej biegłości i często wykonany mniej prawidłowo, zupełnie zawodzi. Wobec tego rolnicy i technicy zaczęli myśleć o środkach udoskonalenia sposobu sadzenia zbóż i przyznać trzeba, że poszukiwania te odniosły zupełny sukces: ich owocem jest „*Gilzogranum*" czyli specjalna tulejka do sadzenia roślin zbożowych, której używać można też i do zadzenia innych roślin wszelkiego rodzaju.

Na temat tego „gilzogranum" wygłoszony został staraniem Stowarzyszenia Techników dnia 7 czerwca br. na sali tegoż Stowarzyszenia w Warszawie przy ulicy Czackiego 3—5 przez samego wynalazcę p. Jana Kwiecińskiego odczyt, który zwrócił na siebie powszechną uwagę, zwłaszcza, że wykazał on potrzebę innych aż trzech maszyn rolniczych. Oto dosłowny przedruk tego odczytu:

„Myślenie jest pracą najtrudniejszą."

(Ford).

Wysiłkiem syntetycznego myślenia, oraz pracy celowej, planowej, skoordynowanej i wytrwałej stworzył Ford wspaniałe dzieło, które wzbudza nietylko podziw całego świata, ale i szacunek dla jego niezmordowanego trudu i wytężonego myślenia: wszystko to przejawiło się w szlachetnej i wszechstronnie dodatniej indywidualności, która przerodziła się w czyn niedościgniony, bo stworzyć tak potężne dzieło w ciągu lat 30-tu prawie z niczego, to trzeba być naprawdę genjuszem.

Dziś wiemy wszyscy, że Ford jest synem niezamożnego farmera i wszystko, co dziś posiada, zawdzięcza wyłącznie sobie.

Czytając książkę Forda p. t.: „Moje życie i dzieło", trzeba zauważyć, że każda jej strona wieje rzetelnym, szczerym, prawdziwym i rozumnym altruizmem, który właśnie sprawia to, iż Ford nie robi z ludzi swoich pracowników maszyn bezmyślnych, lecz, potęgując w nich dodatnią indywidualność, wyrabia z nich ludzi myślących o twórczych umysłach. Dzięki tak zasadniczo zdrowej myśli i przeobrażaniu jej w realny czyn, daje Ford według mego głębokiego przeświadczenia ten zadziwiający rozmach w swoich zamierzeniach, poczynaniach i przedsięwzięciach, które zataczają coraz szersze kręgi i urzeczywistniają się w nowych fabrykach i majątkach ziemskich, coraz lepiej organizowanych i prowadzonych.

Ford, chcąc być wiernym swoim założeniom, urządza swój majątek ziemski w Dearborn coraz lepiej i w swojej książce, wyżej cytowanej, na stronicy 18-ej polskiego tłumaczenia, tak pisze:

„Na mojej właśnie fermie w Dearborn robi się wszystko maszynami. Ukróciliśmy znaczne marnotrawstwo, ale dotąd nie dotarliśmy jeszcze do prawdziwej oszczędności. Dotychczas nie mogliśmy włożyć pięciu albo dziesięciu lat w intensywne badania dniem i nocą, by odkryć, co naprawdę należałoby uczynić. Więcej mamy roboty nietkniętej, niż wykonanej. Mimo to nie zdarzyło się nigdy, byśmy bez względu na wartość zbiorów nie wyciągnęli zysku pierwszorzędnego, a to dlatego, że nie jesteśmy rolnikami, lecz przemysłowcami na roli. Z chwilą, gdy rolnik uważać się będzie za przemysłowca, czującego odrazę przeciw marnowaniu tak materjału jak ludzi, będziemy mieli produkty rolne tak tanie, że wszyscy będą mieli dość żywności, a zyski będą tak zadowalające ,że rolnictwo uważać będą za jedno z najmniej ryzykownych, a najbardziej intratnych zajęć.

„Nieznajomość istotnych zabiegów przy uprawie ziemi i nieznajomość istotnej pracy rolnej i najlepszego jej wykonania — oto przyczyny, dla których rolnictwo uchodzi za zajęcie niepopłatne".

Na stronie znowu 199-ej tak pisze:

„W przyszłych latach dwudziestu będziemy świadkami równie wielkiego rozwoju w rolnictwie, jak mieliśmy w ostatnich latach 20-tu w przemyśle".

Ośmielam się tutaj zauważyć, że Ford ma najzupełniejszą rację, bo zastosowywanie nowych, ulepszanych cągle metod w uprawie roli i coraz doskonalszych maszyn rolniczych sprawia właśnie to, że każdy rolnik będzie miał pracę ułatwioną i rozwój rolnictwa pójdzie nadspodziewanie szybko naprzód, ale nie należy przestawać na dotychczasowych zdobyczach wynalazczych i doświadczalnych na polu rolnictwa i ogrodnictwa.

Myśl wynalazcy w dalszym ciągu powinna pracować, aby móc warsztat rolny i ogrodniczy ustawicznie doskonalić, bo wynalazki, dotyczące ulepszania metod uprawy roli, są nikłe w porównaniu z innemi dziedzinami naszej pracy i różnorakich zajęć.

Typowym przykładem doskonalenia całokształtu życia gospodarczo-socjalno-państwowego są Stany Zjednoczone Am. P. Ale tam każda nowa myśl, cokolwiek realniejsza, jest wcielana w życie i dlatego doskonali się ono ustawicznie i wydaje nadzwyczajne rezultaty, że wszyscy podziwiamy ten rozmach w nowych poczynaniach, które bogacą kraj pod każdym względem i ugruntowywują przodujące stanowisko w świecie tak młodemu, ale pełnemu animuszu i sił żywotnych narodowi.

Stara babcia, Europa, patrzy zazdrosnem okiem na te kolosalne zdobycze kulturalne i cywilizacyjne Stanów Zjednoczonych. Zazdrość jednak nic nie pomoże, a przeciwne — zaszkodzi, bo osłabia energję do pracy twórczej. Psychika takich narodów sprowadza się do marnego i niewolniczego naśladownictwa, które nie posuwa życia naprzód, lecz wlecze się ono w tyle za innemi.

Obcy uważają nas co do zdolności twórczych za drugi naród w świecie, a mimo to dziwnie maluczko wyglądamy na szachownicy narodów świata, bo zważmy tylko: twórczość nasza na polu wynalazków i odkryć stoi na ostatnim planie w porównaniu z innemi narodami, albowiem na 56 000 mieszkańców przypada 1 polski wynalazek, a zagranicą jeden patent przypada: we Francji na 4 000 mieszkańców, w Austrji na 1 700, a w Niemczech na 1 090 mieszkańców.

Warto tu wspomnieć, że na VII-ej Międzynarodowej Konferencji Unji Chemicznej (Washington, wrzesień 1926 roku) Komisja Własności Naukowej i Przemysłowej uchwaliła przedłożyć Radzie Unji wniosek:

„... Wezwać społeczeństwa i rządy wszystkich krajów cywilizowanych do należytego wynagradzania ludzi nauki, którzy przez swe badania, odkrycia i wynalazki oddali znakomite usługi ludzkości"...

Wezwanie takie jest bardzo na czasie, szczególnie dla nas, gdzie olbrzymi zasób zdolności twórczych marnuje się, nie znajdując należytego zrozumienia, a tem bardziej pośpieszenia z pomocą ze strony społeczeństwa własnego i rządu celem szybkiego realizowania swojskich wynalazków i odkryć, które nieraz dałyby Narodowi i Państwu olbrzymie korzyści.

Trzeba tu jeszcze zauważyć, że obywatele Stanów Zjednoczonych zawdzięczają swój zadziwiający rozkwit i niebywały dobrobyt nietylko wytrwałej pracy, ale przedewszystkiem umiejętnej i celowej organizacji wszelkich dziedzin życia kulturalnego i cywilizacyjnego. W zasadniczem bowiem zrozumieniu wielkiego znaczenia odkryć, wynalazków, oraz zdrowej i realnej inicjatywy prywatnej dla powszechnego dobra narodu i kraju otaczają obywatele Stanów Zjednoczonych takich ludzi specjalną opieką, aby mogli oni jeszcze bardziej doskonalić swoje wynalazki, odkrycia, pomysły, czy projekty, bo od tego zależy coraz lepsza organizacja pracy, oraz jej wydajność, albowiem wówczas koszty produkcji stale maleją, a mimo to wszelka wytwórczość polepsza się i powiększa, dzięki czemu jest ona coraz tańsza i dlatego żaden naród nie może wytrzymać z nimi konkurencji.

Ludzi takich obywatele Stanów Zjednoczonych uważają za gwiazdy przewodnie, którzy nieomylnie i bez ryzyka pokazują dobrą, równą, najkrótszą i niezawodną drogę do celu. Wiemy przecież dobrze, iż najlepszy fachowiec bez zdrowej, śmiałej i realnej inicjatywy, aczkolwiek może być bardzo pożyteczny, nie jest w możności doskonalić nawet swego fachu, a tem bardziej posuwać życie naprzód.

Pozwoliłem sobie na powyższe wywody, bo wydaje mi się, że na tem tle istota, znaczenie i pożytek wynalazku „Gilzogranum" przedstawi się jeszcze realniej, mocniej i jaśniej.

(C. d. n.)

Mechaniczny kultywator jednokołowy „Monotrac"

Technika intensywnej uprawy roli i ogrodnictwa uczyniła wielki krok naprzód, zastosowując do kultywatorów ręcznych motorek pociągowy. Nowy typ kultywatora stanowi angielskiego wyrobu jednokołowy kultywator mechaniczny, zwany „Monotrac" i przeznaczony jest do uprawy międzyrzędowej, tam, gdzie i kiedy pośpiech nagli, a kultywator konny z powodu gęstości rzędów i rozwoju roślin jest nie do użytku, gdyż użycie jego przyniosłoby większe szkody jak korzyści. Dokładny opis „Monotraca" znajdujemy w czerwcowym numerze „Maszyny Rolnicze", podany przez p. K. P.

„Monotrac" pracuje między rzędami, których odległość wynosi tylko 12 cali; jednak może być również używany do uprawy międzyrzędowej przy rzadszych rzędach roślin.

Wyjątkowo wąskie wymiary tej maszyny spowodowane są faktem, że całkowita jednostka napędowa, silnik i przekładnia są pomieszczone wewnątrz obracającego się koła napędowego. Wszystkie pracujące części silnika znajdują się wewnątrz tego koła i są zupełnie ochronione od kurzu i brudu.

Ten specjalny kształt „Monotrac'a" stanowi jego poważną zaletę, gdyż cała waga jest pomieszczona właśnie w tem miejscu, gdzie jest ona użyta w celu powiększenia zdolności uchwytu koła, obracającego się na powierzchni ziemi. W ten sposób zapobiega się stratom siły, wywołanym przez poślizg koła.

„Monotrac" jest zaopatrzony w dwusuwowy silnik o mocy 3½ KM, którego wałek korbowy, wykonany ze stali, opiera się na kulkowych łożyskach.

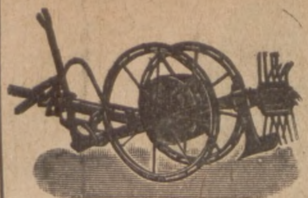
Silnik jest ochładzany stale i w każdym klimacie zapomocą łopatkowego koła zamachowego, które działa jako wachlarz.

Dzięki tej budowie, usuwana jest ziemia od wewnątrz koła biegowego.

Zapłon jest uskuteczniany od magneto marki B. T. H., ochronione od kurzu i wody, karburator Villiers'a posiada bardzo sprawny filtr powietrzny, który jest tak urządzony, że nie dopuszcza kurzu, ani brudu do wnętrza silnika.

„Monotrac" spełnia bardzo dobrze swoje czynności przy przeciętnej szybkości od 1.6 do 4 km. na godzinę. Szybkość biegu regulować można zapomocą pojedynczej dźwigni Bowdena. Wydajność pracy wynosi zatem przeciętnie, zależnie od warunków pracy, od 1.2 do 1.6 ha gruntu na dzień.

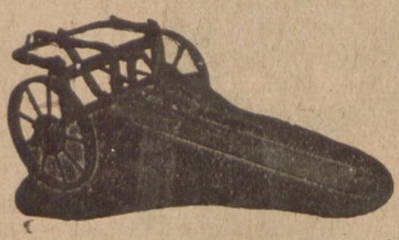
Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających



Wyrabiamy masowo jako specjalność:

kopaczki „Gwiazda B“

do kopania ziemniaków bezsprzecznie najpraktyczniejsze z wszelkich istniejących kopaczek



przodki „Naprzód“

do żniwiarek, całe z żelaza kutego, o wysokich kołach biegowych

młocarnie cepowe „Ideał”

na łożach kulkowych z hamulcem bębnowym, nadające się znakomicie dla średnich i mniejszych gospodarstw.

Prosimy zażądać ofert



BRACIA MAŁAK

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Telegr.: Bramafa. **ŻNIN (Wlkp.)** Telefon nr. 30.

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

7030

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających



„IDEAŁ”

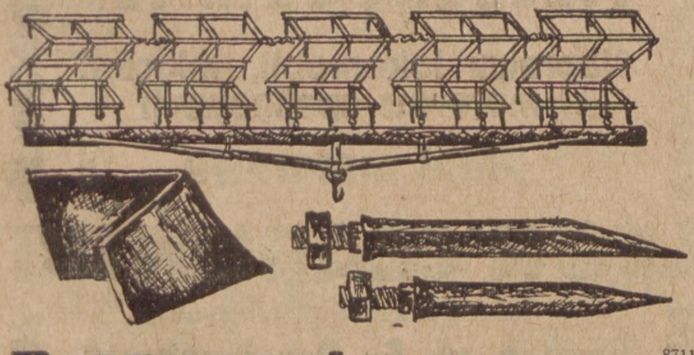
nóż do krajania słomy na ściółkę

tani — praktyczny — trwały

Jedyni producenci 3641

Centrala Pługów Parowych T. z o. p. Fabryka Maszyn

Poznań, św. Wawrzyńca 36. Telefon 6117 i 6950



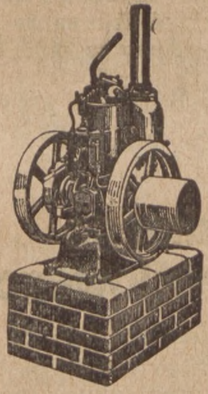
Brony posiewne

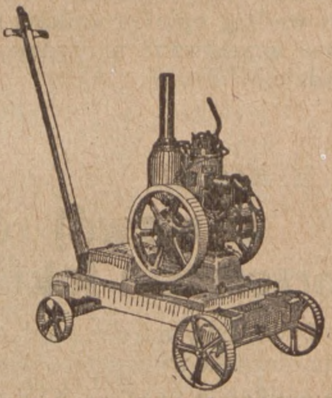
zęby do bron i korpusy do pługów

wyrabia jako swoją specjalność i poleca

W. Czajkowski, Lubawa, Fabryka narzędzi rolniczych

8711





Motory ropne 4, 6 i 8 KM.

7294w stacyjne i przewoźne

Młocarnie motorowe z pełnem czyszczeniem

Imadła równoległe i maszynowe, szerokość szczęk 60—200 mm.

Piły mechaniczne do rznięcia żelaza **Części** do maszyn żniwnych

poleca

„Motor Polski“ Spółka Akcyjna w Żninie

Adres telegr. „Motor“ Telefon nr. 82

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w dziale maszyn rolniczych.

7139

„Monotrac'a" posiada sprzęgło natychmiast działające, ażeby prowadzący mógł sterować nawet przy najdelikatniejszej pracy.

Szerokość rozstawienia rączek jest zmienna dzięki pomysłowemu teleskopowemu urządzeniu, tak, że uprawa pomiędzy gęsto posadzonemi i wysoko rosnącemi roślinami może być wykonywana nawet i wtedy, gdy rośliny są podparte palikami.

„Monotrac" pracuje na benzynie, lub nafcie, smarowanie zaś jest uskuteczniane mieszaniną smaru z paliwem. Maszyna posiada dwa zbiorniki do paliwa, przyczem mniejszy z nich służy do uruchomienia maszyny wtedy, gdy naftę ma się użyć jako paliwo. Cała maszyna waży około 110 kg., a zawdzięczając temu, że większość wagi zużyta jest dla pociągu, lekka waga maszyny nie jest cechą ujemną. „Monotrac" może obracać się na swojem kole jak na czopie bez żadnej skłonności do zwiększenia obciążenia silnika. Usunięcie drgań przy wszystkich szybkościach jest cechą charakterystyczną tej maszyny. „Monotrac" dostarcza oddawna odczuwaną metodę niezawodnego wzruszania, oraz gracowania pomiędzy wąskiemi rzędami, przez co nie ogranicza się jednak jego zdolności pracy.

Wielce pociągającą zaletą tej maszyny jest to, że może ona wykonywać b. skutecznie lekką orkę przy głębokości, uzależnionej od rodzaju gleby. Następnie silnik ten może być użyty do napędu, siania ziarna, wleczenia, a przeto otrzymał nazwę wszechstronnego traktora.

„Monotrac" był próbowany dłużej niż w ciągu trzech lat w angielskich i kolonjalnych warunkach. Powodzenie maszyny polega także i na tem, że każda część jej konstrukcji wykonana jest w sposób najlepszy i tylko z materjałów pierwszorzędnego gatunku.

Maszyna powyższa jest wytrzymała, silna i zwarta, a według opinji rolników może być uznana za oddawna oczekiwane narzędzie do uprawy w polu i w ogrodzie.

K P.

Inż. M. RZĘCKI.

O rozwój rodzimego przemysłu lokomobilowego

Żywiołowy odruch społeczeństwa sprawił, że hasło popierania wytwórczości krajowej stało się naczelnem zadaniem naszych wysiłków, oraz celowej pracy gospodarczej. Nareszcie zrozumiano, że bez patrjotyzmu gospodarczego nie można budować szczęścia kraju, które jest możliwe w obecnych warunkach ekonomicznych świata li tylko wtedy, gdy kraj dany posiada wystarczający dla potrzeb społeczeństwa dobrobyt, który w dodatku stale winien postępować drogą wzrostu, opartego na zdrowych podstawach pracy.

Konieczność więc popierania wytwórczości krajowej została zatem zrozumiana. Lecz czy w ślad za przekonaniem i słowami — idą czyny? Czy hasło to trafia do najszerszych warstw społeczeństwa i czy je wystarczająco suggestjonuje, aby wejść w krew i stać się potrzebą jego życia?

Zobaczymy jak się ta sprawa przedstawia pod kątem widzenia rodzimego przemysłu lokomobilowego. Otóż wynikiem nieustającej akcji na rzecz propagandy rodzimej wytwórczości, jest wyjaśnianie się coraz dokładniejsze sytuacji, a raczej stosunku pewnych warstw odbiorców lokomobil stacyjnych do produkcji

rodzimego przemysłu wytwórczego. Przez długi czas ci odbiorcy tłumaczyli i starali się usprawiedliwić tę taktykę twierdzeniem, że lokomobile zagraniczne są lepsze od krajowych. Pewnie, że są wypadki, że wyroby zagraniczne są lepsze od naszych, zdarza się to samo i odwrotnie, ale naogół przekonano już wszystkich, że krajowy wytwór zagranicznemu jakościowo nie ustępuje.

Po zwalczeniu pierwszej przyczyny świadomego popierania wytwórczości zagranicznej, wysuwa się obecnie kwestję ceny i lokomobile krajowe droższe są rzekomo od zagranicznych, drożej na rynku krajowym sprzedawane jak na rynkach zagranicznych. Zarzuty te są zupełnie nieusprawiedliwione i są w przeważnej mierze wynikiem niedokładnej znajomości faktycznych stosunków i opierają się w znacznej mierze na świadomem stawianiu wyżej produkcji zagranicznej. W celu wyrobienia sobie należytego sądu co do cen lokomobil krajowych, należy wziąć pod uwagę ceny odnośnych maszyn na miejscu i porównać je z cenami lokomobil stacyjnych zagranicznych w Polsce. Z porównania tego okaże się, że ceny krajowych lokomobil stacyjnych nie są wcale wygórowane, względnie zaś niższa nieco cena niektórych typów lokomobil zagranicznych u nas, jest wynikiem szeregu korzyści, jakie posiada eksport zagraniczny, dostarczający towar do Polski. Do korzyści tych należą udogodnienia fiskalne, jak nieopłacanie niektórych podatków, bonifikaty celne, premje eksportowe, lepsze warunki kredytowe, możność zdyskontowania faktur do 70 proc. i inne. Nie ulega kwestji, że i krajowe fabryki, eksportując zagranicę, oddają towar taniej, aniżeli w kraju, gdyż stosować muszą tak samo system dumpingowy, jakim posługują się fabrykanci zagraniczni w stosunku do rynku polskiego.

Jeden z poważniejszych z punktu widzenia słusznych powodów faworyzowania zakupu lokomobil zagranicznych, są warunki płatności dogodniejsze udzielane przez przemysłowców zagranicznych. Wprawdzie lokomobilowy przemysł krajowy udziela już obecnie lepszych warunków płatności, to jednak nie osiąga tak wydatnej zaliczki, względnie zapłaty części należności przy dostawie, jak dostawca. Lepsze warunki płatności, jakie udzielają obecnie krajowe fabryki, nie są wynikiem nacisku konkurencji, a jedynie wypływają z tego względu, że wskutek znacznej rozbudowy fabryk lokomobil, oraz zwiększenia obrotów, fabryka jest w możności obniżyć ceny, jak i wysokość zaliczek.

Reasumując wszelkie zarzuty, stawiane rodzimemu przemysłowi lokomobilowemu, widzimy, że zarzuty te są zupełnie nieuzasadnione.

Rzucając więc tych kilka myśli, jakie się nasuwają obserwatorowi życia na placówkach przemysłu lokomobilowego w kraju, dojść musimy do wniosku, że zdobyć się należy na wszechstronny wysiłek, aby z trudnością zdobytą niezależność gospodarczą utrzymać, gdyż przez jej utratę popaść znowu możemy w zależność polityczną.

Jest to jedyna droga do pobudzenia w społeczeństwie zdrowych zasad korzystania z własnych zasobów na korzyść rozbudowy kraju.

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Przemysł kamieniarski w Polsce

Przemysł kamieniarski w Polsce jest bardzo zaniedbany i mało ceniony. Trudno to zrozumieć, dlaczego tak się dzieje, pomimo, że przecież przemysł kamieniarski jest dla nas tak ważny. Szczególnie dzisiaj, kiedy tak nam zależy na rozwoju naszej sieci komunikacyjnej, powinno nam również zależeć na tem, ażebyśmy mieli poddostatkiem wyborowego materjału kamieniarskiego.

Polski przemysł kamieniarski ma przed sobą widoki wielkiego rozwoju. Jasno to udowadnia p. inż. Paweł Tincer w artykule zamieszczonym w „Kurjerze Warsz.". Ze względu na zakres — pisze on — prace nad poprawą naszych dróg wymagają kolosalnej ilości materjałów kamieniarskich — tłucznia — dla budowy i utrzymania dróg bitych, balastu podsypku dla kolei, kamienia łamanego i kostki kamiennej różnych wymiarów dla nawierzchni ulic, grysiku i mączki kamiennej do betonów i asfaltów.

Od dobrego materjału kamieniarskiego wymagane są: odporność na działania atmosferyczne, znaczna twardość, czystość (niezapylenie), jednolitość mineralogiczna i wymiarów; materjał winien być możliwie kanciasty, mało ścieralny. Skały pochodzenia plutonicznego (wulkanicznego), czyli tak zwane „krystaliczne", stanowią w zasadzie najlepszy materjał kamieniarski, jako odpowiadający wszystkim powyższym warunkom — skały pochodzenia neptunicznego, osadowe (wapienie, piaskowce, dolomity) są pospolite, i jako materjał kamieniarski ze skał osadowych nie dorównywują materjałom ze skał plutonicznych, są miękkie, ścieralne, nasiąkliwe i łatwo lasujące się. To też nawierzchnie ze skał osadowych wymagają ustawicznego remontu i są rezerwuarem kurzu, szczególnie przy ruchu samochodowym.

Wszystkie wymienione rodzaje skał są eksploatowane w Polsce w małym zakresie i przeważnie w sposób pierwotny — to też podaż materjałów kamieniarskich jest niedostateczna, jakość niska, a cena wygórowana. Brak podaży odpowiedniego materjału zmusza do robienia zakupów kostki kamiennej w Szwecji i Rosji.

Większego rozwoju przemysł kamieniarski doznał tylko w woj. krakowskiem, gdzie, dzięki obecności skał plutonicznych — porfirów w okolicach Miękini, Zalasia, Sanek, Frywaldu, andezytów w okolicach Krościenka i Szczawnicy, melafirów w okolicach Tenczynka, Alwernji i Regulic i twardych osadowych skał — wapieni piaszczystych pod Zakopanem, powstało kilka większych, częściowo zmechanizowanych kamieniołomów, zatrudniających po paręset robotników i o wydajności około 1.000 ton dziennie. Są to kamieniołomy w Miękini, Tenczynku i na stoku Krokwi, pod Zakopanem. Złoża granitów i gnejsów w Tatrach Wysokich nie są eksploatowane z powodu trudności dostępu i dojazdu. Kamieniołomy w woj.: kieleckiem, lwowskiem i tarnopolskiem, eksploatujące skały osadowe, nie są przeważnie zmechanizowane i mają nikłą produkcję. Największe w Polsce złoża skał plutonicznych znajdują się w woj. poleskiem i wołyńskiem, w powiatach: barneńskim, stolińskim, rówieńskim i kostopolskim, gdzie w granice Rzeczypospolitej wchodzi część masywu krystalicznego wołyńsko-ukraińskiego. Według danych Polskiego Instytutu Geologicznego, na przestrzeni około 1.500 km. kwadratowych, występują na powierzchnię lub znajdują się pod pokrywą piaszczystą obszerne złoża granitów, gnejsów, porfirytów, garbonorytów, diorytów i innych skał. Badania, przeprowadzone w roku ubiegłym przez wydział techniczny magistratu Warszawy, wykazały wysoką jakość tych skał z technicznego punktu widzenia.

Analizy laboratorjum wytrzymałości tworzyw politechniki warszawskiej udowodniły, że skały masywu ukraińsko-wołyńskiego nietylko nie ustępują co do jakości skałom szwedzkim, norweskim i finlandzkim, lecz w wielu złożach znacznie je przewyższają.

W dobrze zrozumianym interesie własnym, a poniekąd i z konieczności, ruchliwsze samorządy, jak Warszawa, sejmiki śląskie i poznańskie zwróciły baczniejszą uwagę na ten rejon i dążą do uruchomienia w tym rejonie własnych kamieniołomów. Sejmik katowicki uruchomił własny kamieniołom „Puhacz", Min. Robót Publ. przystąpiło do uruchomienia dużego, o wydajności zwyż 200.000 ton rocznie całkowicie zmechanizowanego kamieniołomu na zachód od masywu, na bazaltach „Janowej Doliny"; Związek Miast Małopolskich eksploatuje bazalty, w okolicach Kostopola, częściowo są eksploatowane bazalty berestowieckie.

Właściwy masyw skalny, na wschód od rzeki Słucz, jest jeszcze prawie w stanie dziewiczym. Egzystujące tu nieliczne kamieniołomy, wskutek braku kapitałów obrotowych, odpowiedniego fachowego kierownictwa, słabo lub zupełnie nie zmechanizowane, nietylko nie rozwijają się normalnie, lecz, pomimo braku podaży i wygórowanej ceny na materjały kamieniarskiego, wykazują produkcję mniejszą od przedwojennej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że wschodnie części województw poleskiego i wołyńskiego zczasem doczekają się swego Staszica i na wzór zagłębi węglowego i naftowego, powstanie tu „zagłębie granitowe". Rozwój przemysłu kamieniarskiego jest kardynalnym warunkiem doprowadzenia do stanu normalnego naszych dróg bitych, ulic i torów kolejowych.

Potrzeby dróg bitych w Polsce, o ile wcześniej, czy później, nie przejdziemy na asfalt, wymagają produkcji około 2.000.000 ton rocznie tłucznia — podaż roczna nie przewyższa 400.000 ton, potrzeby miast i miasteczek około 300.000 ton kostki — podaż roczna ledwo sięga 35.000 ton. Koleje stoją wobec konieczności wymiany podsypki prawie na $^2/_3$ ogólnej długości sieci, czyli wymagają minimum 1.000.000 ton rocznie balastu.

Ceny na materjały kamienne muszą ulec redukcji, gdyż w chwili obecnej są stanowczo wygórowane.

Że przemysł kamieniarski może być bardzo poważną gałęzią wytwórczości państwa, ilustruje następujące zestawie-

nie. W Szwecji przemysł kamieniarski zajmuje 6-te miejsce w gospodarstwie, co do wartości i 5-te, co do ilości zatrudnionych robotników. W Niemczech kamieniołomy „Demitz-Tumitz“ około Drezna, zatrudniają wzwyż 2.500 robotników i produkują około 500.000 ton materjałów kamieniarskich, przeważnie kostki i bloków (czynnych 150 maszyn do wyrobu mechanicznego kostki); w Palatynacie i Bawarji znajduje się nie mniej 20 kamieniołomów, zatrudniających wzwyż 300 robotników każdy, z łączną produkcją około 600.000 ton. W Belgji przemysł kamieniarski stanowi poważną gałąź eksportu do Anglji, Francji i Holandji. Jedno tylko Towarzystwo „Societé Anonime des Carrieres Unies de Porphyre“ zatrudnia do 5.000 robotników i produkuje rocznie do 1.400.000 ton makadamu, do 1.200 000 ton tłucznia i 240 000 ton kostki kamiennej. Północna część Polski, do linji Siniawka — Chełm — Lublin — Częstochowa budowała drogi bite i bruki z głazów narzutowych (słynne „kocie łby“), zbieranych po polach.

Uprzemysłowienie tego narazie zapadłego zakątka posiada poważne znaczenie nietylko z ekonomicznego punktu widzenia, ale i z ogólno-państwowego. Podniesienie dobrobytu jego mieszkańców i wzrost kultury wpłyną znakomicie na ściślejsze zespolenie tej dzielnicy z resztą kraju.

Nieco o zastosowaniu produktu chemicznego „Sika“ w budownictwie

Wielu naszych czytelników już w poprzednim numerze „Rynku Metalowego“ zwróciło uwagę na ogłoszenie zaznajamiające nas z wielkiemi zaletami wspomnianego produktu.

„Sika“ jest to wytwór chemiczny, który dodany do cementu, powoduje szybkie wiązanie cementu, natychmiastowe twardnienie betonu, oraz czyni beton odpornym przeciwko działaniu kwasów, wilgoci i ciśnieniu wody. Znakomitą tę domieszkę do cementu wyrabia się w kilku gatunkach:

1. **Powoli wiążąca Sika 1.** — Uszczelnia wyprawę basenów, rezerwuarów itp. pod ciśnieniem wody, oraz chroni przeciw wszelkim gryzącym płynom, kwasom i ługom, zapobiega tworzeniu się grzyba. Użyta jako domieszka do betonu powiększa znacznie odporność betonu na ciśnienie i ciągnienie.

Zastosowanie. — Przy uszczelnieniu budynków, piwnic, sztolni, szybów, kanałów, komór turbinowych itp. przed ciśnieniem i przesiąkaniem wody bezpośrednio działającej. Jako domieszka do wyprawy ścian chroni beton od wpływów atmosferycznych (wilgoci) przed działaniem gryzących płynów, kwasów i ługów.

2 **Szybko wiążąca Sika 2.** — Jako domieszka do cementu powoduje natychmiastowe wiązanie i stwardnienie betonu, służy do uszczelnienia przeciekających rur wodociągowych i kanałowych, zbiorników wody itp. przy wielkiem ciśnieniu (do 20 atm.).

3. **Szybko wiążąca Sika 3.** — Daje zaprawę cementową, która wiąże w przeciągu 1—5 minut; powoduje wielką przyczepność cementu, wzmagając odporność betonu na ciśnienie o 50%. Sika 3 używa się do uszczelnienia murów, celem zapobieżenia przeciekaniu wody przez fugi w szczególności w tunelach, kanałach, przy mostach itp.

4. **Szybko wiążąca Sika 4.** — Jako domieszka do cementu uszczelnia porowate, gąbczaste (przeciekające) beton i wyprawę ścian w zbiornikach wody i jest jednym niezawodnie działającym środkiem przy zastosowaniu którego można betonować podczas przepływu wody (w płynącej wodzie) na dnie i ścianach zbiorników.

5. **Szybko wiążąca Sika 4a.** — Domieszka do betonu i wyprawy przeciw wszelkim gryzącym płynom. Posiada wszelkie właściwości Sika 1, nadaje się jednak poza tem do użycia w wodzie płynącej, tak samo jak Sika 4 powodując szybkie związanie cementu.

Rozporządzenie w sprawie robót budowlanych

W „Monitorze Polskim“ (Nr. 193) ogłoszono rozporządzenie ministra robót publicznych, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych o sporządzaniu i zatwierdzaniu projektów (planów) robót budowlanych i o trybie postępowania przy wydawaniu pozwoleń na budowę i na użytkowanie budynków.

Na podstawie tego rozporządzenia projekty (plany) robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. („Dz. U. R. P.“ Nr. 23, poz. 202) o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, składane władzom, w celu uzyskania pozwolenia na wykonywanie tych robót, mają dokładnie przedstawiać i określać rodzaj i zakres robót zamierzonych, konstrukcje przy nich stosowane, tudzież materjały, jakie mają być użyte. Wszelkie wymiary w planach mają być podane w miarach metrycznych.

Projekty robót powinny zawierać: plan orjentacyjny w skali nie mniejszej, jak 1:10000 (1 cm. = 100 mtr.), zorjentowany na północ, wykazujący położenie działki względem przyległych ulic; plan sytuacyjny w skali nie mniejszej, niż 1:500 (1 cm. = 5 mtr.), ze wskazaniem stron świata uwidoczniający: położenie, wymiary i granice działki względem ulicy i sąsiednich działek, z podaniem nazwisk właścicieli tych działek lub ich numerów hipotecznych itd.

Wywóz drzewa do Anglji

Całkowite prawie wyparcie drzewa polskiego z rynków angielskich z końcem zeszłego roku okazało się tylko zjawiskiem przejściowem.. W czerwcu r. b. nastąpił znowu wzrost eksportu polskiego drzewa do Anglji, co objawia się co rok; wywóz bowiem w czerwcu wynosił 435.000 loads (w maju 206.000). W pierwszem półroczu roku bież. wyrażał się wywóz cyfrą 1.179.000 loads (w I. półroczu r. ub. 1.153.000) Wywóz jednak twardej tarcicy znacznie się zmniejszył, a mianowicie z 145.500 do 582.000 stóp³ (odnośnie do półrocza). Również wywóz miękkiej tarcicy napotkał na większe trudności.

Ceny drzewa wskutek silnej podaży rosyjskiej są bardzo niskie. Podkreślić także trzeba usiłowania rządu Mac Donalda o ograniczenie importu drzewa i rozwój produkcji przemysłu angielskiego, co tłumaczy nakaz używania żelaznych progów do szyn kolejowych, miast drewnianych.

Niemiecki handel zagraniczny drzewa w pierwszem półroczu 1929 r.

Rozpatrując dane statystyczne o niemieckim handlu drzewnym w pierwszem półroczu 1929 r., łatwo możemy stwierdzić, że eksport drzewa znacznie się zwiększył, podczas gdy import, w porównaniu z rokiem ubiegł. spadł do 60%.

Import drzewa surowego i półfabrykatów wyraża się w pierwszem półroczu 1929 r. ogólną liczbą 2,38 milj. ton, wobec 3,98 milj. ton w tymże okresie 1928 r. Niski stan tegorocznego importu daje się wytłumaczyć surową zimą utrudniającą wyrąb i transport drzewa, a jeszcze w większym stopniu niekorzystnemi tendencjami w całokształcie niemieckiej gospodarki. Niemcy produkują u siebie niewystarczającą ilość drewna na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego, zmniejszenie więc importu jest wskaźnikiem niekorzystnego kształtowania się konjunktury w grupie głównych konsumentów, a zwłaszcza przemysłu budowlanego.

Według poszczególnego zestawienia tegoroczny import w stosunku do zeszłorocznego (100%) przedstawia się następująco:

drzewo okrągłe	53,6%
kopalniaki	53,7%
drzewo okute	123,4%
drzewo tarte	56,3%
progi	81,4%
klepki	56 %
papierholz	74 %
drzewo egzotyczne	69,4%

Gdy porównamy tegoroczny import z zeszłorocznym (100%) z poszczególnych krajów, to okaże się, że dostarczyły:

Rosja	161%
Szwecja	130%
Litwa	98%
Stany Ziedn. A. P.	92%
Finlandja	85%
Jugosł. i Afryka	76%
Łotwa	72%
Polska	58%
Rumunja—Kłajpeda	56%
Czechosłowacja	48% i t. d.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę procentowy udział w ogólnej ilości importu, to na czele stoi Polska z 36,2% (w roku ub. 37,3%), za nią Czechosłowacja 15,9 (19,8%), Austrja 11% (10,3), Finlandja 6,3% (4,4), Rosja 5,5% (2,1).

Natomiast eksport w pierwszem półroczu przekracza zeszłoroczny o 56,5% (zamiast 226,840 ton — 354,200 ton). Wartość handlu zagranicznego drzewem w pierwszem półroczu wyraża się: wwóz 176 milj., wywóz bez dostaw reparacyjnych 20,8 milj. mk., dostawy reparacyjne 3,8 milj. mk.

Specjaliści w przemyśle drzewnym

Polski przemysł drzewny odczuwa, jak wiadomo, bardzo poważny brak specjalistów spowodowany niedostatecznością szkół zawodowych w tej dziedzinie oraz niedostatecznem uwzględnieniem wiadomości o technice przemysłowej oraz o handlu drzewnym w ogólnem przygotowaniu handlowem. Ten sam brak odczuwany jest i w innych krajach. Świeżo Austrja daje przykład zainteresowania się temi sprawami. W Austrji mają powstać nowe szkoły zawodowe dla specjalistów w przemyśle drzewnym, ponadto w ogólnych szkołach handlowych postanowiono udzielić sprawie drewna więcej uwagi. Poczyniono kroki, ażeby w towaroznawstwie uwzględniono w miarę możności szeroko kwestję drzewa. Odpowiednie czynniki dążą do tego, żeby wiadomości uzyskiwane tą drogę nie miały charakteru oderwanego, lecz wybitnie praktyczny. Uczeń ma się zapoznać z charakterystycznemi cechami różnych gatunków drzewa w stanie surowym, różnemi rodzajami materjału tartego z wyrobami drzewnemi. Ponadto chodzi o zapoznanie uczniów szkół handlowych z ogólnemi zasadami mierzenia drzewa, które dla handlowca mającego styczność z drzewem przedstawia ogromne znaczenie.

Przykład Austrji niewątpliwie oddziała dodatnio i na inne kraje, zainteresowane w przemyśle i handlu drzewem. Życzyćby sobie należało, ażeby i Polska pod tym względem nie została w tyle, bo przecież przemysł i handel drzewny to integralny czynnik naszego życia gospodarczego.

Jakich metod używa nieuczciwa konkurencja wobec cementu polskiego?

Prasa codzienna podaje wiadomość, że na rynku handlowym Saint Paulo, w Brazylji, pojawił się w beczkach z napisem „Szczakowa" cement, który jednak okazał się bezwartościową mieszaniną dostarczoną przez firmę konkurencyjną jednego z państw obcych.

Należy dodać, że cement polski wyrobił sobie na tamtejszym rynku doskonałą markę, a spekulanci postanowili wyzyskać tę dobrą konjunkturę i rzucić na rynek zły towar pod firmą polską.

Państwowy Instytut Eksportowy zarządził szczegółowe badanie celem wykrycia nieuczciwych konkurentów.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 31. 8. Stefan Pełczyński — hurtownia materjałów budowlanych, Poznań 3, Dworzec Towarowy notuje następujące ceny (w złotych): cegła iłówka 64—68, cegła tonówka 60—78 za tysiąc sztuk, franco wagon cegielnia; dachówki I k[illegible]a 150 za 1 000 sztuk franco wagon cegielnia; wapno bu-do[illegible]ane dla odsprzedawców 4,15, dla konsumentów 4,40 za 100 kg loco wagon Wapienniki pod Inowrocławiem; cement portlandzki za worek papierowy a 50 kg. 6.00 dla budowniczych i odsprzedawców, względnie 6.75 dla konsumentów. Następne ceny rozumieją się franco stacja Poznań lub skład w Poznaniu: cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,50, za beczkę 200 kg. 24.50, za worek pap. 50 kg. 6, wapno budowlane w bryłach za 50 kg. 2,60 dla odsprzedawców, względnie 2,80 dla konsumentów, wapno hydrauliczne zł 12 za beczkę 150 kg., papa dachowa za metr. kw. nr. 80 zł 1.05, nr. 1000 zł 0.86, nr. 125 zł 0.73, nr. 150 zł 0.64, nr. 175 zł 0,57, nr. 200 zł 0.53, papa izolacyjna za metr kw. zł 2.50, górnośląska smoła preparowana, bezwodna zł 28.50 za 100 kg netto, za beczkę osobno zł 16; lepik z węgla kamiennego zł 40 za 100 kg.; powyższe ceny za smołę i wyroby smołowcowe obowiązują tylko przy stałym odbiorze i przy większych ilościach. Trzcina sufitowa szyta drutem palonym po zł 4, szyta drutem pocynkowanym po zł 4.40 za wałek 20 m. kw.; gips malarski zł 6.25, gips sztukatorski zł 7.25 za 1 worek 75 kg. łącznie z 1 workiem, przy dostawach cało- lub półwagonowych ceny odpowiednio niższe. W związku z ukończeniem żniw ruch nieco ożywiony.

Lublin, 31. 8. Naskutek małego popytu, wskutek zastoju budowlanego ceny cegły wahają się od 70—80 zł. za 100 kg. w zależności od odległości dostawy.

METALE I WYROBY METALOWE.

Katowice, 31. 8. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11 cena za tonę 220 zł. loco stacja wysyłająca.

Katowice, 31. 8. Sytuacja w odlewnictwie ogólnie niezła, zwłaszcza daje się to odczuć w odlewach metalowych, na które doniedawna zapotrzebowanie było zupełnie słabe. W fabrykacji armatur i odlewów żelaznych nadal dobra. Wobec żądań szybszego wykonania zleceń, odlewnie część zapotrzebowania pilnego pokrywają zapasami ze składu. Na inne żądane jest dotrzymanie ścisłych terminów dostawy. Ceny nieco słabsze i wynoszą loco odlewnie Katowice: za 1 kg. w zł.: Mosiądz pręty 3.35—3.50, bronz tuleje 3.50 do 3.70, bronz specjalny 3.90—4.10, bronz fosforowy i inne odlewy bronzowe 4.04—4.30, pręty 4.20—4.30, tuleje 4.40—4.60, bronz fosforowy dra Kinzela pręty 5.20—5.40, tuleje 5.50—5.70, bronz kuty 5.30 do 5.60, bronz kujny 4.50—4.70, bronz djamentowy 16.50—17.00. miedź kuta okrągła grubości ponad 20 mm., fr. szw. 3.60, płaska ponad 20 mm. fr. szw. 3.40—3.70. Cieńsze wymiary odpowiednio drożej.

SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w d. 23 sierpnia 1929 r. w złotych (podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za tonę franco wagon stacja załadowania:

Surówka „Starachowicka" (franco wagon huta Nr. 0	215.—
„ „ „ „ „ Nr. 1	210.—
„ „ „ „ „ Nr. 2	205.—
Złom żeliwny (fragment lany zagraniczny)	185.—
Żelazo handlowe krajowe	350 +2%
Bednarka gorąco walcowana	422,5+2%
„ zimno walcowana	—.—

Walcówka (drut okrągły od 5½—13 mm., kwadratowy od 5¼—8 mm.)	398.5
Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej	432,5+2%
Blacha cienka do 5 mm.	525+2%
Koks karwiński	67.—
„ górnośląski twardy	50.80
„ górnośląski miękki	50.80
Węgiel kowalski myty cieszyński	67.—
Węgiel górnośląski gruby	40.50
Węgiel górnośląski kostka	42.—
Węgiel dąbrowski gruby	38.10
Węgiel dąbrowski kostka	39.60
Cegła ogniotrwała normalna	135.—
Cegła ogniotrwała kopulakowa	150.—
Glina ogniotrwała mielona	60.—
Mączka szamotowa	80.—
Zaprawa szamotowa	70.—
Kamień wapienny	7.—

CENA ODLEWÓW ŻELIWNYCH.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25. 5. 29 od 0.78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

CENA ODLEWÓW Z METALI PÓŁSZLACHETNYCH.

Podług notowań Koła Odlewni metali półszlachetnych od dnia 30. 4. 1929 r. obowiązują aż do odwołania następujące ceny na armaturę mosiężną 5.50 zł, armaturę bronzową 6 zł, armaturę fosforbronzową 10 zł.

Ceny te rozumieją się za 1 kg. loco fabryka bez opakowania za gotówkę.

CENA ODLEWÓW ZE STOPÓW SPECJALNYCH.

Koło odlewni metali półszlachetnych notuje od dnia 10. 4. 1929 r. następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych dla taboru P. K. P.

Gatunek stopu i marka		Cena za 100 kg.
Bronz panewkowy	VII1	624 zł
Bronz osprzętowy	VII2	578 zł
Bronz fosforowy	VII3	630 zł
Mosiądz	VIII	457 zł

CENA BLACHY OCYNKOWANEJ.

Cynkownia Warszawska notuje od dn. 15. 4. r. b. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm.	1 zł 30 gr
711×1 422×0,50 mm.	1 zł 25 gr
1 000×2 000×0 50 mm.	1 zł 27 gr.

Blachy 2-go gatunku o 6 proc. tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

CENY GWOŹDZI I DRUTU.

Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie, Królewska 25, notuje następujące ceny za 100 kg. loco stacja odbiorcza: gwoździe zł 65, drut ocynkowany zł 97, druty inne zł 80.

Dopłaty za wymiar i gatunek według specjalnych cenników.

Od powyższych cen zasadniczych udzielają się rabaty:

Na gwoździe i druty ocynkowane do 5 proc. Na druty inne do 10 proc.

Rabaty są zależne od ilości i specyfikacji towaru.

DRZEWO.

Warszawa, 31. 8. Ceny osiągane na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych. Transakcje hurtowe loco wagon, stacja naładowcza, pierwsza cena w czerwcu, druga w lipcu w złotych. Drewno użytkowe w stanie okrągłym. Kłody i dłużyce sosnowe tartaczne za m.³: Dyrekcja Warszawa 63 i 60, Radom 53 i 51, Siedlce 50 i 48, Wilno 49 i 46, Białowieża 60 i 50, Poznań 57.40 i 54, Bydgoszcz 56 i 53, Toruń 64 i 64. Kłody świerkowe tartaczne za m.³: Dyrekcja Siedlce 44 i 42, Lwów 44 i 44. Kloce dębowe 35—40 cm. za m.³: Dyr. Białowieża Łuck i Wilno 118.25—129 i 118.25—129. Kloce dębowe 40—50 cm. za m.³: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 161.25—172 i 161.25—172. Kloce dębowe ponad 50 cm. za m.³: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 236.50—258 i 236.50—253. Kloce olszowe za m.³: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 72.25—86 i 75.25—86. Kloce brzozowe za m.³: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 53.75—58 i 53.75—58. Kloce grabowe za m.³: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 53.75—55.90 i 53.75—5.90. Kloce osikowe zapałczane za m.³: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 64.50—68.80 i 64.50—68.80. Słupy telegraficzne sosnowe 6—11 m. dług. za m.³: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 34.40—37.70 i 34.40—38.70. Słupy telegraficzne sosnowe 10—12 m. dług. za m.³: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno: 43—51.60 i 43—51.60. Kopalniaki sosnowe za m.³: Dyrekcja Warszawa 37 i 37, Radom 37 i 37, Siedlce 33.20 i 30.50, Poznań 30.50 i 30.70, Bydgoszcz 33 i 30, Toruń 30 i 30. Papierówka okrągła za mp.: Dyrekcja Siedlce 30 (eksp.) i 20.10 (eksp.), Wilno 29 i 29, Białowieża 28.50 i 28.50. Drewna użytkowe tarte, ciosane i łupane. Bale sosnowe za standard: Dyr. Białowieża Łuck i Wilno 431.30—436.50 i 431.30—436.50. Bale świerkowe za standard: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 388.15—394.60 i 388.15—394.60. Podkłady kolejowe sosnowe za sztukę: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 13.30 i 13.30. Bindra dębowa za skład: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 115.45—128.75 i 115.45—128.75. Ślipry sosnowe za sztukę: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 17.20 i 17.20. Drzewo opałowe. Szczapy opałowe sosnowe za mp.: Dyrekcja Warszawa 16 i 16, Radom 16 i 16, Siedlce 13 i 13, Wilno 10 i 10, Białowieża 15.50 i 16.30, Poznań 16.30 i 18.50, Bydgoszcz 18 i 17.50, Toruń 17 i 17. Szczapy opałowe świerkowe za mp.: Dyr. Białowieża, Łuck i Wilno 11.50 i 11.50. Szczapy opałowe bukowe za mp.: Dyr. Lwowska 17 i 17.

Złoty w dniu 31 sierpnia 1929 r.

Zurych przekaz 58.275, Londyn przekaz 43.23, Nowy Jork przekaz 11.25.

Przetargi • Submisje • Licytacje

Urząd Budowy Gmachów Państwowych m. st. Warszawy rozpisuje

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY

na budowę 4-ropiętrowego domu mieszkalnego przy ul. Ś-to Krzyskiej dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ślepe kosztorysy, przepisy tymczasowe o oddawaniu państwowych dostaw i robót w zakresie działania M. R. P., projekt umowy, oraz warunki przetargowe otrzymać można w biurze Urzędu przy ul. Długiej nr. 50, II p., w godzinach 9—12 za opłatą 15 złotych. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę domu przy ul. Ś-to Krzyskiej dla Min. Spr. Wewn." wraz z dowodem złożenia 3 proc. wadjum od sumy oferty, składać należy **do dnia 9-go września 1929 roku** w biurze Urzędu przy ul. Długiej nr. 50 do godziny 12-ej. Bezpośrednio potem nastąpi otwarcie ofert.

Kier. Urz. Bud. Gmachów Państw. w m. st. Warszawie
w z. (—) **S. Tomorowicz.**

Wojskowy Instytut Geograficzny posiada do sprzedania w bardzo dobrym stanie

MASZYNĘ DO KRAJANIA PAPIERU.

70×100 firmy Krauze. Szczegóły na miejscu od 10 do 14 w introligatorni W. I. G., Warszawa, Wilcza 64. Oferty na piśmie do dnia **21. 9. r. b.**

PRZETARG

na sprzedaż nieużytków mundurowych.

Kwatermistrz 30 pułku Strzelców Kaniowskich w **Warszawie-Cytadeli** ogłasza na **dzień 9 września 1929 r. godz. 10** przetarg nieograniczony na sprzedaż nieużytków mundurowych:

1. Odpadki starego obuwia 1 423 500 kg.
2. Odpadki blaszane 20 400 kg.
3. Odpadki butów filc. 6 500 kg.
4. Odpadki skórzane 33 600 kg.
5. Odpadki starego żelaza 3 800 kg.
6. Szmaty sukienne 1 200 kg.
7. Szmaty drelichowe 600 kg.
8. Szmaty manipulowane kocowe 69 150 kg.
9. Szmaty brezentowe 100 kg.
10. Szmaty onucowe 170 kg.
11. Szmaty papierowe 6 200 kg.
12. Szmaty futrzane 15 kg.
13. Szmaty jutowe 168 kg.
14. Szmaty barchanowe 49 700 kg.

Oferty w zalakowanych kopertach należy **składać do dnia 9-go września 1929 r. godz. 9** w kancelarji kwatermistrza 30 pułku Strzelców Kaniowskich, poczem w tymże dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert. Wadjum w wysokości 300 zł należy wpłacić płatnikowi 30 pułku Strzelców Kaniowskich i dowód wpłaty dołączyć do oferty. Nieużytki, podlegające sprzedaży, można obejrzeć na miejscu u oficera materjałowego codziennie w godz. od 9 do 12 i zaznaczyć w ofercie, że pod względem jakości oferentowi są dobrze znane.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

w z. Kwatermistrz 30 pułku Strzelców Kaniowskich
(—) **Kłosiński Ryszard, kpt.**

LICYTACJA OFERTOWA.

Elektrownia miejska w Krakowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na wykonanie robót ziemnych betonowych, murarskich, żelbetonowych, ciesielskich, blacharskich i ślusarskich do budowy transformatora dla prądu jaworznickiego na gruntach Elektrowni miejskiej w Krakowie oraz na wykonanie instalacji wodociągowej i centralnego ogrzewania do budowy budynku sieci elektrycznej i nadbudowy II-go piętra budynku administracyjnego z terminem do dnia 13 września 1929 r. o godz. 12 w południe. Arkusze ofertowe i warunki oraz plany wyłożone są w biurze budowlanem Elektrowni miejskiej przy ulicy Dajwór L. 27, gdzie można zasięgnąć wszelkich informacyj.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty oraz oddanie robót w całości lub w części poszczególnym przedsiębiorcom. Wadjum w wysokości 2 proc. oferowanej ceny, należy wnieść do Kasy Elektrowni miejskiej przed terminem licytacyjnym, a kwit dołączyć do oferty. Oferty podane po terminie licytacyjnym nie będą uwzględnione.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że na dzień 3 października r. b. wyznacza się publiczny przetarg na sprzedaż staroużytecznych parowozów, benzowozów (motorów benzynowych) i wagonów wąskotorowych. Warunki prz targu i bliższe szczegóły można otrzymać w Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie, ul. Słowackiego 2, IV piętro, pokój 30 osobiście lub drogą korespondencji **Dyrekcja.**

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg publiczny na 20 września 1929 r. na dostawę 48.450 sztuk szkieł do lamp naftowych, różnych wymiarów. Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji P. K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, II p., pokój 38 od godz. 12—13.

Dyrekcja.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 4 października 1929 r. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowego około 578 sztuk próżnych bębnów żelaznych po karbidzie. Warunki przetargu i informacje udziela Wydział Zasobów (II piętro, pokój 38) w dnie urzędowe od godziny 12—13.

Dyrekcja.

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY.

Magistrat miasta Grudziądza wyda w drodze przetargu publicznego wykonanie centralnego ogrzewania, instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej, zaprowadzenie ciepłej wody jak i gazu, włącznie dostawy materjałów w budującym się Budynku Strażackim.

Oferty należy nadesłać w zapieczętowanych kopartach z napisem „Oferta na prace instalacyjne w Budynku Strażackim" najpóźniej do dnia 9 września b. r. o godz. 10 przed południem do niżej podpisanego Urzędu.

Tamże można pobrać za zapłatą wzory ofertowe jak i przejrzeć bliższe warunki i plan.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Grudziądz, dnia 27 sierpnia 1929.

Magistrat — Wydział V.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy sprzeda w

PUBLICZNEJ LICYTACJI

za gotówkę około

100 m.³ drzewa okrągłego ściętego

w plantach, a leżącego w wodzie przy 4-tej starej śluzie.

Licytacja odbędzie się dnia 10 września br. o godzinie 10-ej na miejscu postoju drzewa, przyczem sprzedane będą tylko całe tablice objętości 4,5 do 7,0³. Bliższe warunki sprzedaży można przeglądnąć w biurze Inspekcji wzgl. na śluzie na Okolu w godzinach urzędowych.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy.

Ogłoszenie przetargowe

Państwowe Nadleśnictwo Grajewo we wsi Ruda, powiatu Szczuczyńskiego (dojazd kolejowy do przystanku Ruda) na szlaku Białystok-Grajewo ogłasza **przetarg publiczny na sprzedaż lokomobili, kotła parowego leżącego oraz różnych aparatów dystylacyjnych** po byłej terpentyniarni nadających się także do cukrowni.

Przetarg odbędzie się w **dniu 19 września 1929 roku** na osadzie Podlasek o godzinie 12. Pisemne oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno lokomobili oraz innych części maszynowych" winny być złożone w Urzędzie Nadleśnictwa we wsi Ruda do godziny 10-ej rano dnia 19 września 1929 roku. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Nadleśnictwa Grajewo na wpłacone wadjum w kwocie 150 zł. — Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofertanta.

Do przetargu naznaczono:

Nr. 1.	**53 sztuki wentylów parowych, różnych wymiar.**	250 zł
Nr. 2.	**Pompa Allwejewa**	500 zł
Nr. 3.	**Aparaty dystylacyjne ze zbiornikami, chłodnicami i rurociągami**	1500 zł
Nr. 4.	**12 sztuk defuzorów cylindrycznych**	900 zł
Nr. 5.	**1 zbiornik cylindryczny**	150 zł
Nr. 6.	**1 kompresor powietrzny z pompą**	100 zł
Nr. 7.	**1 zbiornik na wodę z blachy żelaznej**	20 zł
Nr. 8.	**1 lokomobila o mocy około 8 KM.**	950 zł
Nr. 9.	**1 kocioł parowy leżący o powierzchni ogrzewal. 23 m²**	600 zł
Nr. 10.	**1 pompa jednotłokowa transmisyjna**	105 zł
Nr. 11.	**Rurociągi parowe z przygrzewaczami**	150 zł
Nr. 12.	**3 zbiorniki żelazne cylindryczne**	45 zł
Nr. 13.	**Szmelc żelazny około 1000 kg.** po zł 0,06 za 1 kg.	

Wszystkie wyżej wymienione przedmioty oglądać można codziennie, za wyjątkiem świąt, w godzinach urzędowania w leśnictwie Ruda, na osadzie Podlasek.

Wszelkich informacyj udziela Nadleśnictwo Grajewo w Rudzie.

PAŃSTWOWE NADLEŚNICTWO GRAJEWO. 7888

W „Monitorze Polskim" i „Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim" ogłasza się szczegóły na

Przetarg publiczny

na a) **urządzenie kotłowni centralnego ogrzewania**
b) **kanalizację i wodociągi**

dla gmachów ANATOMJI I CHEMJI UNIWERSYTETU w Poznaniu na dzień 12 września 1929 na godz. 10,45.

Podkładki submisyjne wydaje podpisany Urząd za opłatą 5,00 zł. Wadjum dla a) = 4%, dla b) 5%.

Państwowa Inspekcja Budowlana
Poznań-Miasto, Wały Kościuszki 3 (sutereny).

7883

W „Monitorze Polskim" i „Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim" ogłasza się równocześnie

PRZETARG PUBLICZNY

na 1. **prace budowlane** (pod klucz, lecz bez instalacyj i malarskich prac) na **pobudowanie kotłowni dla gmachów Anatomji i Chemji Uniwersytetu w Poznaniu**

DLA ANATOMJI

2. na **dostawę dwóch dźwigów elektr. na 500 kg.**
3. na **urządzenie chłodni amoniak. dla Zakładu Medycyny Sądowej.**
4. na **izolację ubikacyj chłodzonych płytami korkowemi.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 września 1929 r. od godz. 11-tej począwszy.

Wadjum dla 1. = 4%, dla 2.—4. = 5%.

Informacyj udziela i wydaje podkładki submisyjne za opłatą 5,00 złotych

PAŃSTW. INSPEKCJA BUDOWLANA
7887 POZNAŃ—MIASTO
Wały Kościuszki 3 (sutereny).

Magistrat miasta Bydgoszczy wydzierżawi w drodze pisemnego przetargu

SKLEP

w domu miejskim przy ul. Zacisze.

Oferty z podaniem wysokości czynszu należy składać **do wtorku, dnia 10 września 1929 r.** godz. 12 w południe w Urzędzie Własności Miejskich przy ul. Jana Kazimierza 3 II p. Informacyj w sprawie dzierżawy udziela się w wyżej podanym urzędzie.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Magistrat.

PRZETARG

na dostawę słupów telefonicznych.

Dyrekcja zakupi w drodze przetargu słupy telefoniczne w ilości 200 sztuk długości 7.5 m., 70 sztuk długości 8.5 m. z dostawą loco berlinka brzeg Wisły.

Słupy winny mieć w cieńszym końcu grubość 16—18 cm. i być sporządzone z impregnowanego, zdrowego drzewa sosnowego, prosto wyrosłego, bez pęknięć zewnętrznych i wewnętrznych, ciętego najpóźniej jesienią r. 1928 i przycięte w cieńszym końcu w daszek dwustronny.

Termin dostawy do 30 listopada 1929 r.

Oferty z podaniem ceny słupów loco berlinka należy wraz z wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej dostawy w kopercie opieczętowanej z napisem: „Oferta na dostawę słupów telefonicznych" składać najpóźniej do godziny 12 dnia 14 września r. b. w niżej wymienionym urzędzie (Toruń, Bydgoska 22), gdzie o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

Toruń dnia 27 sierpnia 1929 r.

Dyrekcja Dróg Wodnych.

PRZETARG NA DOSTAWĘ CEGŁY.

Wydział Budowlany Starostwa Grodzkiego w Gdyni rozpisuje niniejszem publiczny pisemny przetarg ofertowy na dostawę 1 000 000 sztuk cegły wypalonej 1 klasy o wymiarach 270×130×60 mm. do budowy Etapu Urzędu Emigracyjnego w Gdyni.

Ceny ofertowe loco stacja kolejowa Gdynia. Termin dostawy 2-miesięczny.

Należycie ostemplowane oferty złożone być winny w Wydziale Budowlanym Starostwa Grodzkiego w Gdyni do dnia 10 września br. godz. 12, w którym to terminie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Skarb Państwa zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferty, lub odrzucenia wszystkich ofert.

W z. **Inż. Piaskiewicz,** starosta grodzki.

Wydział Powiatowy w Czarnkowie nad Notecią poszukuje

BUDOWNICZEGO POWIATOWEGO.

Pensja według grupy IX do VII (plus 15 proc. dodatku komunalnego) zależnie od kwalifikacyj, tj. wykształcenia i czasu praktyki fachowej.

Reflektuje się na rutynowanego fachowca, z conajmniej średniem wykształceniem technicznem, obeznanego dokładnie z budową dróg i mostów, oraz budynków mieszkalnych i mogącego wykazać się conajmniej 5-letnią praktyką samodzielną w powyższej dziedzinie. Pożądane są również znajomości z zakresu meljoracji.

Oferty wraz z odpisami świadectw i życiorysem uprasza się składać w terminie do 15 września r. b.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy: (—) St. Boguszewski.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie robót przy budowie domu administracyjnego dla Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Wodzisławiu, pow. Rybnik.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych odpowiednim napisem, w kancelarji Wydziału Robót Publicznych (gmach Województwa, drzwi 805), gdzie też są do nabycia po cenie własnych kosztów druki potrzebne do oferowania jako załączniki przyszłej umowy.

Termin składania ofert upływa dnia 9 września br. o godzinie 11-tej, poczem nastąpi ich publiczne otwarcie w pokoju, drzwi nr. 916.

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej kwoty w gotówce, lub papierach wartościowych, stosownie do wymogów Ministerstwa Skarbu.

Nie będą rozpatrywane oferty, wniesione bez wadjum, po terminie, na formularzach nieoryginalnych, przez przedsiębiorcę poprawianych, uzupełnianych i nie należycie wypełnionych.

Oddanie robót nastąpi na podstawie przepisów.

Za wojewodę: **Dr. Kaufman** mp.
w z. naczelnika Wydziału Robót Publicznych.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Państwowy Bank Rolny sprzedaje z Dóbr Dubieńskich, w drodze przetargu ustnego, poprzedzonego składaniem ofert, młyn i tartak poruszany motorem na gaz ssany wraz z całem wewnętrznem urządzeniem, w każdej chwili gotowem do przemiału zboża i tarcia drzewa z 1 ha. 5000 m. kw. ziemi, przylegającej do młyna i tartaku i znajdującej się pod temiż zabudowaniami. Powyższy objekt położony jest na przedmieściu miasta Dubna—Surmiczach.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 września 1929 r. o godz. 12-ej w lokalu Administracji Dóbr Dubieńskich Państwowego Banku Rolnego w Dubnie, przedmieście Surmicze.

Warunki przetargu oraz szczegółowy wykaz budynków i wewnętrznego urządzenia młyna i tartaku są do przejrzenia: w Wydziale Agrarnym Instytucji Centralnej Państwowego Banku Rolnego w Warszawie; w Oddziałach Banku: w Łucku, Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lwowie, Lublinie, Poznaniu, Pińsku i Wilnie oraz w Administracji Dóbr Dubieńskich P. B. R. w Dubnie.

Oferty należy nadsyłać do dnia 20 września 1929 r. do godz. 10 do Administracji Dóbr Dubieńskich Państwowego Banku Rolnego w Dubnie.

Białostocki Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że **w dniu 29-go października** 1929 roku, o godzinie 12-tej, odbędzie się w lokalu Urzędu Wojewódzkiego

PRZETARG

na sprzedaż nieruchomości państwowch: cegielni w Mątwicy, powiatu Łomżyńskiego **i placu w Kuźnicy,** powiatu Sokólskiego.

Bliższych informacyj udziela Urząd Wojewódzki (Wydział Rolnictwa i Weterynarji) w godzinach urzędowych, zamiejscowym — na żądanie, pisemnie, po nadesłaniu 2 złotych w znaczkach opłaty stemplowej.

PRZETARG.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie przetargu ustnego na sprzedaż tokarń gum i łomu gumowego, ogłoszonego w „Monitorze Polskim" Nr. 195 z dnia 26. 8. r. b. który odbędzie się dnia 30 września r. b. o godz. 9 rano w kancelarji D-twa 9 Dyonu Samochodowego w Brześciu n. B. Twierdza Bud. 105.

Dowódca 9 Dyonu Samochodowego (—) **Rokicki,** major.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg na dostawę 2 000 ton kostki granitowej pochodzenia krajowego na brukowanie ulic.

Warunki ogólne i techniczne przetargu są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji), plac Wolności 14, III piętro, pokój 53, codziennie od godz. 10 do 13.

Oferty z oznaczeniem ceny za 1 tonę kostki granitowej (pochodzenia krajowego) loco skład miejski przy ul. Czarna Droga (bocznica kolejowa) należy składać w Wydziale Budownictwa, plac Wolności 14 pokój 41, **do dnia 7 września 1929 roku** do godz. 12, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem „Oferta do przetargu, wyznaczonego na dzień 7 września 1929 roku na dostawę 2 000 ton kostki granitowej pochodzenia krajowego" i podaniem nazwy, oraz adresu oferującej firmy. Koperta wewnętrzna winna zawierać ofertę, zewnętrzna zaś (prócz wyżej wymienionej koperty) winna mieścić dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi i jego jednostronnego rozporządzenia w wysokości zł 7 000 (siedem tysięcy) bądź:

1. w gotówce,
2. w listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego, lub jednego z prywatnych banków akcyjnych o kapitale zakładowym nie mniejszym niż 2 500 000 zł,
3. w papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach 2 3 i 4 par. 1 okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. O. P. 5284/III, z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku.

Każdy oferent w składanej przezeń Magistratowi ofercie winien zaznaczyć, że ustalone przez Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi ogólne i techniczne warunki przetargu są mu znane i uważa je dla siebie za obowiązujące.

Oferty będą otwarte w dniu 7 września 1929 roku, o godz. 12, w Wydziale Budownictwa, plac Wolności 14, pokój 43.

Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY

Kielecki Powiatowy Związek Komunalny ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót przy przebudowie budynków szkolnych szkoły rolniczej w Podzamczu-Chęcińskiem, pow. Kieleckiego.

Przetarg odbędzie się 14 września 1929 r. o godzinie 10 rano w lokalu Wydziału Powiatowego w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 54. Tamże należy składać oferty piśmienne, odpowiadające przepisom M. R. P. o oddawaniu robót i dostaw państwowych w zalakowanych kopertach, zaopatrzonych podpisem: „Oferta do przetargu na przebudowę budynków szkolnych Szkoły Rolniczej w Podzamczu Chęcińskiem". Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadjum w wysokości 5 proc. sumy oferowanej w kasie Kieleckiego Pow. Zw. Kom.

W roku bieżącym wykonane będą roboty na sumę około 100.000 złotych.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, ewent. przeprowadzenie przetargu ustnego względnie nieprzyjęcie żadnej ze złożonych ofert. Pierwszeństwo mają firmy fachowe.

Informacje, dotyczące projektu przebudowy i kosztorysu oraz warunków przetargu udzielone będą u kierownika robót, inż.-arch Wacława Borowieckiego w Kielcach, ul. Śniadeckich 30 w godzinach 10—12 w południe codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel.

Kielecki Powiat. Związek Komunalny.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Koła ogłasza, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 8 sierpnia roku bieżącego za nr. 2, oddana zostanie w dzierżawę elektrownia miejska i rzeźnia na termin do lat 5 (pożądany okres krótszy).

Ubiegający się o dzierżawę tych przedsiębiorstw winien do dnia 15 września r. b. przedstawić Magistratowi piśmienne deklaracje z wyszczególnieniem warunków na jakich każdy z reflektantów chciałby otrzymać dzierżawę wszystkich lub jednego z wyszczególnionych objektów.

Warunki dzierżawne i dane, tyczące się wydzierżawionych przedsiębiorstw są do przeglądu w biurze Magistratu codziennie w godzinach urzędowych. Dzień przetargu naznaczony będzie dodatkowo i podany do wiadomości wszystkim pp. reflektantom.

Do wiadomości reflektantów:

1. Dochód brutto elektrowni 182 000 złotych rocznie. Elektrownia rozbudowana i zmontowana w roku 1928. Motor na gaz ssany. Wymagana kaucja w gotówce 100 000 złotych i tenuta dzierżawna zgóry przynajmniej na 1 rok.
2. Dochód brutto rzeźni 47 000 złotych. Wymagana kaucja 25 000 złotych gotówką. Tenuta dzierżawna zgóry przynajmniej na 1 rok.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy.

Magistrat.

Sprzedaż, dzierżawy, personel, zastępstwa.

Motory dynamo, wentylatory stale na składzie

Motory, dynamo-maszyny, wentylatory

7786

Kupno, sprzedaż, zamiana, reperacje, przewijanie panewki, kolektory najtaniej i dokładnie

ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY

Warszawa, Krucza 22 - Tel. 204-55

— Warunki kupna i sprzedaży dogodne —

Motory od $1/4$ do 20 KM. stale na składzie

SPRZEDAMY 7817

5 parowozów wąskotorowych

na tor o rozpiętości 600 m/m, wymagających remontu:

Nr. parowozu	Typ	Siła KM.	Rok budowy	Fabrykat	Ciśnienie
2460	D	60	1918	Orenstein & Koppel	15
2462	„	„	„	„ „	15
1562	„	„	1917	Maffei - München	15
1060	0-2-0	45	1916	Hanomag - Hannower	12
3702	„	35	1913	Dolberg - Düsseldorf	12

informacje u firmy:

Pińczowskie Koleje Dojazdowe w Pińczowie

Do sprzedania

Motor benzynowy 12 HP

7842 używany bardzo tanio

Motor na gaz ssany 35-38 HP

nowy okazyjnie. **„Lechja" Lublin, ul. Foksal 25.**

Motor ropowy

7885

rowy, 25 konny fabrykat Junkers, 3 miesiące używany, sprzedamy z powodu założenia elektryczności. Oddamy poza tem **młot sprężynowy** i kilka pras ekscentr.
SULKIEWICZ I ROBAKOWSKI, Fabryka Wyrob. Żelaz. BYDGOSZCZ, Herm. Frank. 3.

Korzystnie

7859

sprzedam nowy **generator** F-my Pöge Chemnic, trójfazowy, 200 kw., 120 Volt, 960 Amper, 1000 ob. Może być łatwo przewinięty na inny Voltaż.
Zgłoszenia: **POZNAŃ, Woźna 14b, Inż. ALBERT FISZER.**

Prasa ekscentryczna

prawie nieużywana, siła tłoczna 300.000 kg, do sprzedania

Fabryka Narzędzi, Warszawa, Łucka 38

7826

Odlewnia żelaza

7858

w Łodzi kompletnie urządzona w pełnym ruchu z liczną i pierwszorzędną klientelą zaopatrzona w stałe zamówienia z powodu wyjazdu właściciela korzystnie do sprzedania.
Łask. oferty: **K. KALISZ, ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 37.**

Parowa maszyna

660 P. S. z kotłem, rok 1910, w najlepszym porządku jak nowa, na sprzedaż za 12.000 zł.
KORALEWSKI, NOWE-GRODZICZNO, poczta Montowo, pow. Lubawa.

7891

Lokomobila

7860

R. Wolf — Magdeburg—Buckau 80 km. Nr. 2062 Atm. J. rok 1888, gruntownie wyremontowana, gotowa do ruchu, korzystnie do sprzedania. Oferty i zapytania skierować do **MAGISTRATU MIASTA WIELENIA NAD NOTECIA.** Tamże na miejscu do obejrzenia.

Motor na gaz ssany 40 K. M.

do sprzedania

w ruchu z powodu powiększenia młyna

Sieraków Górski, Wroniecka 6. Tel. 13

7843

Kocioł dwupłomienicowy

7886

fabr. Pauksch, 75 qm. pow. ogrzew. 10 atm., z przegrzewaczem, używany tylko w rezerwie, stan pierwszorzędny, certifikat czysty, bardzo korzystnie na sprzedaż.
SCHULTZE, GRUDZIĄDZ, Plac 23 Stycznia 12, tel. 336.

Sprzedamy

maszyny różne:

młoty powietrzne i deskowe, nożyce, tokarnie, gwinciarki i t. p. Wiadomość: 7827

Fabryka Narzędzi — Warszawa, Łucka 38

Samochód

limuzyna „Ford" 27 rocznik w najlepszym stanie tanio i na dogodnych warunkach na sprzedaż

STRUŻYNA - Witkowo

7844

Parowa maszyna

4 P. S. z kotłem stojącym, rok 1905, w najlepszym porządku, na sprzedaż za 2000 zł.

KORALEWSKI, NOWE-GRODZICZNO,
poczta Montowo, pow. Lubawa.

7892

Lokomobilę parową

7890

używaną, fabr. Eple & Buxbaum, 8 atmosfer, powierzchni ogrzewalnej 13.78 m² (o sile 18/22 KM), rok budowy 1912, zdolną do dalszej pracy bez jakiegokolwiek remontu sprzeda **POMORSKIE STOWARZYSZENIE ROLNICZO-HANDLOWE w TORUNIU, ul. Prosta 18-20. Telef. Nr. 153.**

Mam do oddania

lokomobile „Lanz'a"

30—60 k. m. w bardzo dobrym stanie. Książka kotłowa zupełnie czysta. Cena 6.000 00 zł loko wagon.

Franciszek Dobrowolski
Tartak parowy, Więcbork

7848

Motory elektryczne

7882

nowe i używane na prąd stały i zmienny od ¼ do 100 K. M. dostarczamy jak i zakupujemy. Na wszelkie naprawy oraz używane motory udzielamy jeden rok gwarancji.

FRANPOL T. z o. p., POZNAŃ, Grobla Nr. 27.

Technik-handlowiec

z akademickiem wykształceniem, znakomicie ustosunkowany obejmie

przedstawicielstwa

poważnych firm, lub fabryk na Wielkopolskę i Pomorze.

Obszerny lokal wystawowy, biura i magazyn w śródmieściu Poznania do dyspozycji. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do adm. „Rynku Met. i Masz." pod „Wydajna Praca" nr. 7850.

Poważna firma warszawska, posiadająca w śródmieściu duży lokal biurowy ze składami, świetnie zaprowadzona na rynku warszawskim u firm prywatnych, jak i kolejnictwa, samorządów i wojskowości, która w stanie jest złożyć także poważne gwarancje,

przyjmie zastępstwo

poważnej wytwórni krajowej lub Gdańskiej, maszyn, aparatów lub artykułów technicznych. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 7668 do „Rynku Met. i Masz."

Biuro Techniczne Sprzedaży Artykułów technicznych

poszukuje od zaraz

zdolnego podróżującego fachowca

za wysoką prowizją

Zgłoszenia do adm. „Rynku Metal. i Maszyn. pod nr. 7855

KUPNA

Lokomotywkę poc. parową

do 25 KM. na tor 600 mm 2 osiowej o wadze służbowej do 5 ton, używanej lecz zdatnej do użytku, poszukuję.

Zgłoszenia **CEMENTOWNIA ZATOR.**

7881

30 beczek żelaznych

(blaszanych) 500 do 600 litrowych z obręczami do kulgania, używanych, lecz w dobrym stanie, kupię.

KORALEWSKI, NOWE-GRODZICZNO,
poczta Montowo pow. Lubawa, Pomorze.

7893

Kupię

lokomobilę

7884

80—120 k. m. nową lub używaną lecz w dobrym stanie. Mam do oddania **lokomobilę** 45 k. m. Wolfa w dobrym stanie jeszcze w użytku, można ją obejrzeć w biegu w Cegielni w Rostarzewie.

FR. MATYSIAK, WOLSZTYN.

Przy zakupach prosimy powoływać się na „RYNEK METALOWY I MASZYNOWY"

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 150 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.